Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 700 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztowową 800 M. Za granicą 1000 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

GAZETA PORANNA

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 30 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

Nr. 6418. Lwów, sobota 24 czerwca 1922. Rok XIII.

Monarchiści niemieccy przygotowują zamach stanu?

Główna komisya — obaleniem Małej konstytucyi.

Wyjazd Naczelnika Państwa do Bukaresztu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca.

(m) Potwierdza się wiadomość, że Naczelnik Państwa wyjedzie do Bukaresztu 4 lipca i zabawi tam 4 dni.

Głosowanie nad wnioskiem o naruszenie konstytucyi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca.

(m) Jutrzejsze głosowanie nad wnioskiem nagłym PPS. o naruszenie konstytucyi, a domagającym się reasumcyi uchwał sejmowych z dnia 16 i 17 bm. wzbudziło wielkie zainteresowanie w Sejmie, wskutek czego kluby mobilizują energicznie na piątek wszystkie swe siły. Widoki powodzenia wniosku PPS. wzrosły znacznie, a to wskutek wysunięcia przez KPK. i stronnictwa mieszczan wniosku kompromisowego, który będzie miał charakter ustępstw na rzecz lewicy.

Kompromis stronnictw w sprawie ordynacyi wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. czerwca.

(m.) Przerwa w likwidacyi przesilenia gabinetowego została użyta do **zawarcia kompromisu w sprawie ordynacyi wyborczej.** Kompromis ten ma podwójne znaczenie, bo po pierwsze przyspiesza załatwienie przedłożenia o ordynacyi wyborczej przez Sejm ustawodawczy, a więc czyni **aktualnym termin wyborczy w miesiącu październiku br.**, powtóre mimo roznamiętnienia, jakie istnieje między klubami wskutek sprzecznych poglądów na istotę przesilenia gabinetowego, porozumienie to obejmuje wszystkie stronnictwa w Sejmie, od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy. W tej sprawie odbyło się w Sejmie kilkugodzinne posiedzenie, w którem wzięli udział członkowie P. S. L., Z. L. N., P. P. S., K. P. K., N. P. R., Wyzwolenia, grupy Dubanowicza, Ch. D. i Mieszczan. Główne wytyczne kompromisu pokrywają się z informacyami przytoczonemi już przez Waszego korespondenta przed kilkunastu dniami. Mianowicie liczba posłów do Sejmu będzie powiększona o 24, czyli że Sejm liczyć będzie 432 posłów. Pomnożenie liczby mandatów nastąpi w 24 okręgach czysto polskich. Miernikiem siły stronnictwa, według którego każde ze stronnictw będzie mogło korzystać z listy państwowej, będzie suma głosów uzyskanych przez stronnictwo w całem państwie, z tem zastrzeżeniem, **że żadne stronnictwo nie dostanie z listy państwowej więcej mandatów, aniżeli uzyskało z poszczególnych okręgów.** Prawo do list państwowych mają tylko te stronnictwa, które przeprowadzą swoich kandydatów przynajmniej w 6 okręgach. Obliczanie przy drugiem głosowaniu reszty głosów odpada. Pewna trudność wyłoniła się wskutek tego, że P. P. S. pragnęła ze względów taktycznych mimo kompromisu zgłosić na plenum Sejmu swoje poprawki. Sprzeciwili się temu jednak Piastowcy, którzy zagrozili powrotem do uchwał komisyjnych. Po zebraniu się zarządu P. S. L., które nastąpiło podczas specyalnie urządzonej w tym celu przerwy, wyłoniła się możliwość pewnych ustępstw ze strony Piastowców, **wskutek czego kompromis został ostatecznie zawarty, z tem zastrzeżeniem, że wnioski kompromisowe mają być przedstawione Sejmowi jako wnioski wspólne wszystkich klubów.**

Dr. Biliński zakłada Bank Austro-Polski w Wiedniu.

Wiedeń, 22 czerwca.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że były minister skarbu dr. Leon Biliński otrzymał od rządu austryackiego koncesyę na utworzenie Banku austro-polskiego. Dr. Biliński wraz z grupą kapitalistów, składającą się z wybitnych przemysłowców i polskich właścicieli dóbr **połączył się z Bankiem wiedeńskim Robert Goldschmidt et Comp. w** tym celu, aby utworzyć Bank austro-polski. **Na razie kapitał zakładowy banku wynosić będzie 400 milionów.** W myśl umowy z **dniem ukonstytuowania się Banku austro-polskiego przejdzie firma Robert Goldschmidt et Comp. na własność nowego banku.** W tym samym terminie **przystąpią do banku jako komandyści Polski Bank Przemysłowy we Lwowie (prezydent Zygmunt Lewakowski), Dom Handlowy Herzfelder et Comp., Dom Bankowy Jan Liebig et Comp., firma Offenheim et Comp., Frankfurter Metal-Bank oraz jako jawny spólnik p. Robert Goldschmidt.** Zadaniem Banku austro-polskiego w myśl statutu **będzie utrzymywanie finansowych i handlowych stosunków między Austryą i Polską. (PAT.)**

Antikonstytucyjny posiew klubu konstytucyjnego.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 czerwca.

Członkowie klubu pracy konstytucyjnej muszą chyba bardzo poważnie kiwać głowami na widok tego, jak niekonstytucyjnie z ich inicyatywy rozwija się cała sytuacya w Polsce. Prawdopodobnie nie przypuszczał nawet poseł Federowicz, jakiego potworka wypielęgnuje prawica z jego wniosku, nie przeczuwał jak rychło dokona się metamorfoza starego konwentu seniorów w najsuwerenniejszą już chyba komisyę złożony. Nie bez pewnej racyi podniesiono argument, że **Główna komisya jest właściwie obaleniem Małej konstytucyi**, a nie obroną jej mętnych paragrafów przed uroszczeniami jednowładców.

Ustanowienie bowiem komisyi głównej przełamuje zasadę Małej konstytucyi, która stała na stanowisku podziału władzy, albowiem przywilej tworzenia rządu rozdzielała równomiernie między Naczelnika Państwa i Sejmu, każąc Sejmowi liczyć się z inicyatywą Naczelnika, a Naczelnikowi z wolą Sejmu. W gruncie rzeczy przechodziła zawsze wola Sejmu, a na Naczelniku ciężyła tylko odpowiedzialność. Obecnie dopiero nastało de facto jednowładztwo oligarchicznej instytucyi, której brak jest wszelkich prawnopaństwowych podstaw. Poprawka ks. Lutosławskiego do wniosku klubu pracy konstytucyjnej jest de facto zniesieniem Małej konstytucyi. W konsekwencyi też tego nie Naczelnik Państwa, lecz Marszałek Sejmu wydał ustnie p. Przanowskiemu polecenie tworzenia rządu. W konsekwencyi dalszej tego oczywiście i mianowanie Naczelnika Państwa winno być dokonane przez Komisyę główną, która ipso facto rządzi teraz Polską.

Jakąż więc jest wola Naczelnika Państwa przy tym układzie? Trzeba krótko powiedzieć: żadna. Na żądanie jego została Mała konstytucya tak wyinterpretowaną, że z obawy jednowładztwa wprowadzono oligarchię i to nie opartą na żadnej konstytucyjnej zasadzie. Naturalnie, że wobec tej sytuacyi Naczelnik Państwa musi zająć

jakieś sanowisko. Być może, że stanie się to już gdy te słowa znajdą się w rękach Czytelników. Oczywiście jedyną naturalną konsekwencyą musiała by być rezygnacya Naczelnika. Bo jakaż może być jego rola wobec rządu utworzonego bez najmniejszego z jego strony udziału!

Utworzenie rządu — pomijając na razie wszelkie dalsze konsekwencye przez polecenie „na gębę" (jak pisze „Robotnik") jest systemem dzikim, uprawianym chyba w despotycznie rządzonych krajach, a nie w państwie demokratycznem, którego rząd wydał niedawno polecenie do władz, ażeby urzędy w stosunku na zewnątrz wydawały wszelkie decyzye na piśmie. Sprawę pierwszorzędnej wagi załatwia się natomiast ustnie.

Połamano obie konstytucye — jak pisze „Robotnik" — i małą i wielką i stworzono dziwoląg parlamentarny na to, ażeby premierem zrobić p. Przanowskiego. Oczywiście krytyka osoby premiera, jaką naczelny organ PSL. daje, nie wytrzymuje krytyki. Niemniej jednak stwierdzić należy, że robi tak szalony ruch, iżby z niego jako szef rządu wyszedł p. Przanowski, kreatura pp. Skulskiego i Rosseta, to się doprawdy nie opłacało!

Zdaje się, że i na prawicy to co się stało, wywołało bardzo kwaśne miny. P. Stroński, przemawiając na niedzielnym wiecu endecko-chadeckim głosił pochwałę Sejmu, obiecał, że gdy wejdzie w Polsce w życie konstytucya, będzie inaczej z tworzeniem rządu. Wątpliwe. Uchwalona bowiem konstytucya, o ile będzie w ten sposób „interpretowana" przez księdza Lutosławskiego i towarzyszy jak obecnie mała, stanie się niebawem takim samym dziwolągiem, jak obecnie obowiązująca krótka konstytucya

M.

Niemiecki zamach stanu w rocznicę traktatu wersalskiego.

Paryż, 22. czerwca.

Prasa francuska poświęca baczną uwagę niemieckim **manifestacyom monarchistycznym na G. Śląsku.** Mają one bowiem większe znaczenie niż się zwykle przypuszcza. Po raz pierwszy władze republikańskie niemieckie oficyalnie tolerowały godła i barwy cesarskie.

Krążą uporczywe pogłoski, że z **okazyi rocznicy traktatu Wersalskiego** w dniu 28 czerwca przygotowują monarchiści niemieccy **zamach stanu.** (PAT.)

Bestyalski napad Heimatstreuerów na robotników polskich.

OKOŁO 120 ROBOTNIKÓW W STANIE GROŹNYM ODESŁANO DO SZPITALA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. czerwca.

(m.) Grupa robotników polskich, zakontraktowana do robót we Francyi w liczbie 120 osób wraz żonami i dziećmi wyruszyła z Poznania. W Berlinie przyłączono do tego pociągu, którym jechali robotnicy polscy, wagon, wiozący oddział bojówki „Heimatstreuerów". Na stacyi Stendal, kolejarze niemieccy wbrew przepisowi, iż wagony z robotnikami polskimi przez całą drogę mają być zamknięte, wagony te otworzyli, poczem wdarli się do nich **członkowie bojówki niem. z bronią w ręku i granatami ręcznymi i poczęli się w sposób wprost bestyalski znęcać nad bezbronnymi robotnikami, a zwłaszcza kobietami.** Część bagażu robotników wyrzucili oknami i pod grozą zamordowania opornych **kazali im się rozebrać do naga,** poczem zrabowawszy im odzież i wszelkie rzeczy wartościowe, **znęcali się przez dłuższy czas nad bezbronnymi.** W ten sposób trwały orgie napastników na przestrzeni pięciu stacyi kolejowych. **Dwóch robotników polskich,** którzy zaczęli stawiać opór, **Niemcy wyrzucili oknem w czasie najszybszego pędu pociągu, ośmiu zaś robotników polskich z obawy przed zamordowaniem, wyskoczyło z wagonu oknami, również w czasie pełnego biegu.** Jako pretekst do tego napadu bojówka niemiecka podała argument, jakoby robotnicy ci zamierzali wstąpić do armii francuskiej, aby następnie pobić Niemców. Transport robotników przybył do Toul w stanie bardzo ciężkim. Prawie wszystkich trzeba było odesłać do szpitala. **Dotąd niema wiadomości o losie dwóch wyrzuconych robotników, oraz 8, którzy sami wyskoczyli oknem z obawy przed śmiercią z rąk napastników.**

Lenin stracił zupełnie pamięć.

Londyn, 22. czerwca.

W tut. kołach handlowych potwierdzają, że jeżeli nie zajdzie zwrot pomyślny w stanie zdrowia Lenina **należy uważać jego karyerę polityczną za ukończoną.** Lenin, jak twierdzą, nie jest sparaliżowany, cierpi jednak na rozstrój nerwów, któremu towarzyszy tak **gwałtowny zanik pamięci,** że po pięciu minutach nie pamięta co do niego mówiono. (PAT.)

Bolszewicy stwierdzają fiasco komunizmu w Polsce.

NAJGROŹNIEJSZYM WROGIEM JEST POLSKA POLICYA TAJNA.

Na posiedzeniu **polskiej sekcyi „Kominterna" w Moskwie** z udziałem najgłośniejszych bolszewików polskich, jak Dzierżyński, Marchlewski i inni, mówiąc o ruchu komunistycznym w Polsce, sprawozdawca Antononin stwierdził, iż włościanie i **większa część ludności jest wrogo usposobiona do partyi komunistycznej.**

Największe szkody komunistom w Polsce, wyrządza **doskonale zorganizowana polska policya tajna.** Posiada ona wielu wytrawnych agentów, których trudno jest unieszkodliwić.

Tabor kolejowy na polskim G. Śląsku.

430 LOKOMOTYW, 700 WAGONÓW OSOBOWYCH, 20 TYSIĘCY TOWAROWYCH.

Warszawa, 22. czerwca.

Na mocy polsko-niemieckiej konwencyi górno-śląskiej, zawartej w dniu 15. czerwca 1922 r. następująca ilość taboru normalno-torowego wydzielona będzie z taboru b. kolei prusko-heskiej i przyznana polskiej dyrekcyi: **Parowozów 430, wagonów osobowych 700,** wagonów bagażowych dla pociągów osobowych 70, wagonów bagażowych dla pociągów towarowych 170 i **wagonów towarowych 20.000,** wagonów służbowych 19. Ponadto zaś polska dyrekcya kolejowa otrzymuje **tabor wązkotorowy w ilości 41 parowozów i 3398 wagonów.**

Tabor wagonów towarowych normalnotorowych, wydzielonych dla obydwóch dyrekcyi niemiecko-polskich, unormuje się wspólnie w ciągu lat 15, odpowiednio do czego dawne oznaki własności i numery wag. tow. będą usunięte. Poza tem zaś wagony towarowe przyznane niemieckiej stacyi kolejowej otrzymają napis: **„Oberschlesien" — „Górny Śląsk"** jak również numery niemieckie. Wagony towarowe, przyznane polskiej stacyi kolejowej, otrzymają napis: **„Górny Śląsk" — „Oberschlesien",** jak również nowe numery polskie.

UKŁAD AMNESTYJNY.

Opole, 22. czerwca.

Pomiędzy niemieckim przewodniczącym Drem Eckhardem a polskim przedstawicielem Drem Seydą toczą się dziś narady w sprawie układu amnestyjnego. (PAT.)

MOŻLIWOŚĆ UTWORZENIA GABINETU PARLAMENTARNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca.

(m) W Sejmie krąży pogłoska, jakoby kluby centrowo-lewicowe sondowały opinię co do możliwości utworzenia gabinetu parlamentarnego. Inicyatywa miała wyjść równolegle z kół PSL. i KPK. Inne zaś dwa kluby poza tymi wymienionymi miały wyrazić swą zgodę na tę inicyatywę. Na razie odbywa się nieobowiązująca wymiana zdań. W razie posunięcia się naprzód tej myśli ku realizacyi, możnaby wciągnąć do zespołu tego wszystkie te kluby, które na komisyi głównej głosowały za wnioskiem socyalistów i p. Rosseta. Na wypadek ziszczenia tego planu możnaby liczyć na ogromną większość, któraby przyszłemu gabinetowi dała silną podstawę. (PAT)

USTAWA EMERYTALNA.

Warszawa, 23 czerwca.

Podkomisya wojskowa przyjęła wszystkie artykuły projektu ustawy emerytalnej z nieznacznemi poprawkami. Obrady dotyczyły sprawy wygaśnięcia emerytury oraz zaopatrzenia wdów i sierot. (PAT.)

Z DNIA.

PRZESILENIE.

(Na nutę „Rozmaryna").

O ty przesilenie rozwijaj się —
Polska się rozpadła na partye dwie,
Jedni idą w prawo
Drudzy idą w lewo
Tam gdzie kto chce. (bis)

Jedni krzyczą: Sejm nasz to wielka rzecz,
Drudzy znowu wrzeszczą: Z Piłsudskim precz!
Każdy sobie gada
A mareczka spada
Cofa się wstecz. (bis)

Skulski się z Ratajem w komisyach żre
Każdy na premiera innego chce!
Marka spada w cenie
O ty przesilenie
Rozwijaj się. (bis)

Nemo.

Z czego żyć mają emeryci.

Lwów, 23. czerwca.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Zdawałoby się, że żyjemy w tych czasach, kiedy każda krzywda społeczeństwa wobec tylu oficyalnych opiekunów ludzkości i szumnie przez nich głoszonych haseł musi znaleźć przynajmniej swoje echo, niepozwalające społeczeństwu przechodzić nad nią z zupełną obojętnością do porządku dziennego.

Tymczasem to, co teraz się dzieje z emerytowanymi funkcyonaryuszami państwowymi, to jest jeden wielki skandal, nad którym przechodzi się do porządku. Osiwiali w ciężkim znoju około dobra publicznego pracownicy, wskutek redukcyi personalu przeniesieni w stan zasłużonego, choć mimowolnego spoczynku, nie otrzymują swego prawnie zastrzeżonego „panis bene merentium".

Jeśli urzędnik **wysokiej stosunkowo, bo siódmej rangi, po 35 do 40 latach służby publicznej** w ramach państw zaborczych, a następnie państwowości polskiej otrzymuje obecnie wynagrodzenie miesięczne dochodzące do **38.000 mk.**, to faktycznie, iż nie wystarcza mu to nawet na ten chleb dobrze zasłużony.

Z urzędnikami czynnymi rząd bądź co bądź się liczy i udziela im dodatków nazwyczajnych, emerytowanym natomiast nie przyznaje do nich żadnego prawa. Jest rzeczą ogólnie znaną, że pensya urzędnicza nawet wraz z obecnymi dodatkami jest niewystarczającą, a cóż dopiero pobory emerytów. Wysprzedają więc oni resztki z czasów o dawnej świetności, celem zaspokojenia głodu, ale co potem?

Czy nie znajdzie się nikt w Sejmie, Rządzie, prasie czy społeczeństwie, ktoby przeciwstawił się tej ciągłej krzywdzie bezbronnych może, ale zasłużonych ludzi. **Czyż już nic nie znaczy głos, choćby i nie przedwyborczy, wolnego w państwie obywatela?**

Zwracamy się do wszystkich miarodajnych czynników, a przedewszystkiem do sumienia publicznego, aby usłyszało już raz wreszcie wołanie tych najbardziej pokrzywdzonych i wzięło ich w obronę. **Emeryt.**

Umieszczając chętnie ten słuszny protest emerytów, stwierdzamy, że niewyczerpuje on bynajmniej całej przepastnej nędzy emerytów. Jest w nim mowa bowiem tylko o tych najlepiej jeszcze stosunkowo uposażonych, natomiast są tysiące emerytów i emerytek, którzy pobierają od 2, 3 do 10, 12 tysięcy marek, a są to przeważnie „roczniki" dawniejsze, a więc albo ludzie starzy, albo nieuleczalnie chorzy, a więc niezdolni do pracy zarobkowej.

Beztroska o los tych ludzi, których **utrzymanie jest prawnie zastrzeżonym w trakcie pokojowym obowiązkiem państwa**, winna zaiste być jaknajsilniej piętnowana przez wszystkie czynniki społeczne, albowiem rewizya i zmiana jaknajrychlejsza ustawy emerytalnej i sposobu jej wprowadzenia w życie jest **najbardziej piekącą koniecznością.**

Debata nad brakiem mieszkań we Lwowie.

Lwów, 23. czerwca.

(p.) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zagaił **prez. Neuman manifestacyą radości, przejmującej nasze miasto z powodu objęcia Górnego Śląska w posiadanie polskie,** komunikując reprezentacyi miasta telegram wysłany przez prezydyum do Katowic na ręce wojewody górnośląskiego p. Rymera. (Telegram ten pomieściliśmy już w naszem piśmie).

Reprezentacya miasta przez powstanie dała wyraz uroczystości chwili i żywymi oklaskami potwierdziła **zgodność uczuć radosnych, przejmujących całe nasze społeczeństwo, gdy orzeł biały zabłysnął znów nad prastarą ziemią piastowską.**

Następnie r. dyr. **Turski** wniósł interpelacyę

w sprawie konsulatu austryackiego

który, jak wiadomo z powodu braku pomieszczenia zamknął swoje urzędowanie 11 czerwca, przyczem odczytał ustep z listu konsula, w którym tenże zaprzecza jakoby mu ofiarowano jakiekolwiek mieszkanie. Dyr. Turski wzywał prezydyum do najenergiczniejszej interwencyi w tej mierze u rządu, gdyż jeśli chcemy ze Lwowa uczynić emporyum handlowe, to nie możemy wobec reprezentantów zagranicy stosować metod godnych jakiegoś partykularza.

R. Tomaszek podniósł, że **we Lwowie mieszkań jest dosyć, tylko nie na cele mieszkalne.** Mnóstwo sklepów niekoncesyonowanych i magazynów towarów mieści się na piętrach. Należy w to wglądnąć, aby ci, którzy potrzebują składów, budowali magazyny, co ożywiłoby

ruch budowlany

i zapobiegło brakowi mieszkań. W tym celu postawił mówca następujący wniosek nagły:

Rada miejska wzywa Magistrat, by w jak najkrótszym czasie ustalił, jakie mieszkania, względnie ubikacye mieszkaniowe w osatnich latach przeistoczone zostały na lokale przemysłowe, względnie handlowe, i by na wypadek ustalenia zbytniego obciążenia,

zarządził bezzwłocznie delożowanie tychże lokali

oraz nie pozwolił na używanie tychże lokali na cele handlowe lub przemysłowe.

Wniosek ten uchwalono, przyczem zgodnie z dalszem żądaniem r. Tomaszka, r. **rek. Thullie** przypomniał, że Rada miejska wybrała już komisyę, która ma się zająć kontrolą i wyszukaniem wszystkich tego rodzaju lokali.

Następnie zatwierdzono bez dyskusyi szereg uchwał, poczem **r. Höflinger** przedstawił sprawę **wydzierżawienia wojskowości 280 morgów gruntu na Błoniach zamarstynowskich.** Uchwalono w myśl wniosku referenta wydzierżawić ten grunt na lat cztery, licząc jako czynsz dzierżawy od morga gruntu każdorazową cenę 50 kg. żyta.

R. inż. Biernacki przedstawił na podstawie przedłożonych planów w bardzo wyczerpującym wywodzie

sprawę regulacyi dzielnicy III.

Wobec tego, że obecnie zaczyna się ruch budowlany, okazała się konieczną rewizya dawnych planów regulacyi tej dzielnicy, by bez miliardowych wkładów umożliwić odpowiednie jej zabudowanie.

Urząd miejski opracował więc nowe plany, ekonomiczniejsze od dawnych a **zabezpie-**

Historyczny dzień Górnego Śląska.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

Sosnowiec, 20. czerwca.

Wielki, historyczny dzień, na który ludność tutejsza po obu stronach dawnej granicy górnośląskiej czekała z utęsknieniem — rozpoczął się dziś pod dobrą wróżbą. Po dżdżystej i bezgwiezdnej nocy, chmury, grożące od dwóch dni zepsuciem całego święta i połączonych z niem uroczystości, pod wpływem silnego wiatru przesuwają się w dal a na nieboskłonie coraz częściej zaczyna przeglądać radosne, jakby cieszące się uwolnieniem z pęt słońce.

Na mieście od wczesnego rana ożywiony ruch, potężniejący z każdą chwilą. Grupują się i krzyżują w różne strony korporacye, stowarzyszenia, cechy ze sztandarami, młodzież szkolna pod wodzą nauczycielstwa, Sokoli, harcerstwo, straż pożarna, delegacye itd. Od czasu do czasu rozlega się głos sygnałowej trąbki, lub słychać dźwięki muzyki. Szykują się do pochodu i ustawiają na wyznaczonych z góry stanowiskach oddziały woiskowe wszelkich rodzajów broni, mające niebawem wkroczyć na odzyskaną ziemię górnośląską. — Wszystko zmierza w kierunku położonego tuż za miastem mostu szopienickiego nad graniczną rzeczką Bronicą.

Zdala już widać dwie okazałe bramy tryumfalne na obu krańcach mostu. Na pierwszej widnieje napis:

„Świty się bielą, roztwórzmy bramy,
Hasło wydane: Wstań, w słońce idź!
Wszystko, co nasze, Polsce oddamy,
W niej tylko życie, więc idziem żyć!"

Tuż za bramą przystrojona zielenią trybuna dla mówców.

Napis na drugiej bramie opiewa po jednej stronie:

„Wszystko dla Ciebie, ukochana Polsko!"

po drugiej:

„Wstajcie Rodacy, wstajcie żołnierze!
Wspólnie połączonych żaden wróg nie zmoże"

Przy pierwszej bramie tłok coraz większy. Porządek utrzymują Sokoli, przeważnie ubrani czarno a tylko w rogatywkach. Grupa dziennikarzy z całej Polski w liczbie około 40. Wśród nich korespondenci pism zagranicznych: londyńskich „Times" i „Daily Mail" oraz paryskiego „Excelsiora" z aparatem fotograficznym. Na drodze za mostem rozstawiają aparaty do zdjęć kinematograficznych.

Raz w raz zajeżdżają przed most automobile i powozy z dygnitarzami miejscowymi oraz „z tamtej strony". Jeden z pierwszych zjawia się niestrudzony a tyle zasłużony bojownik za wolność Górnego Śląska poseł Korfanty. Wkrótce po nim przybywają: delegat biskupi ks. prałat Kapica, wiceminister Zygmunt Seyda, wojewoda Rymer, starostowi okoliczni, prezydyum miasta z radą m. i wielu innych. Nadciąga witany owacyjnie batalion honorowy powstańców górnośląskkich pod wodzą zastępcy komendanta powstania Ludygi-Laskowskiego. Przed nim ustawia się oddział kosynierów z kosami „na sztorc". W dal, jak okiem sięgnąć, nieprzeliczone zastępy okolicznej ludności, ustawionej wzdłuż drogi w szpalery i pokrywającej ciżbą sąsiednie szkarpy kolejowe.

Tuż po godzinie 8 rano przechodzą przez most i zaraz ruszają w dalszą drogę ku Szopienicom czołowe oddziały wkraczających wojsk: Trzy automobile pancerne, szwadron 3 pułku ułanów, znowu trzy pancerki, za nimi gen. Horoszkiewicz w otoczeniu sztabu, wreszcie batalion 75 pp. Widok pierwszych oddziałów wojskowych wzbudza wśród tłumów powszechny zapał. Grzmią gromkie okrzyki: Niech żyje armia polska! Na żołnierzy sypią się kwiaty. Generałowi panie wręczają bukiet.

Po przejściu tych oddziałów zamykają most symbolicznym łańcuchem żelaznym, w środku związanym choiną. W tem miejscu niebawem powstaniec - inwalida przetnie łańcuch na znak wieczystego odtąd połączenia tych ziem, rozdzielonych sztuczną granicą — w jedną całość.

Zdala dochodzą dźwięki muzyki, szum kołyszącej się fali ludzkiej, coraz donioślejsze i coraz wyraźniejsze okrzyki: Niech żyje generał! Niech żyje wojsko polskie!

Oto nadjeżdża już wódz wkraczającego wojska, otoczony chmarą sztabowych oficerów wszelkiej broni, generał Szeptycki. Na pięknym rosłym koniu, maści gniadej, sam postawy okazałej, z twarzą marsową, pełną powagi i skupienia. Na piersiach ordery: Białego Orła, Polonia restituta, Virtuti Militari i Krzyż walecznych. Ku generałowi podchodzi mała dziewczynka Gertruda Gryc i po krótkiem powitaniu wręcza mu kwiaty.

Tymczasem na trybunę wstępuje wojewoda Rymer po nim ks. prałat Kapica i wy-

czając wygodną komunikacyę i asanacyę tej części miasta.

Projektowanem jest przedłużenie ulicy Legionów, założenie skweru między ul. Słoneczną a przedłużeniem ul. Legionów, rozszerzenie wszkich ulic, przeniesienie targowicy z placu Krakowskiego na plac Teodora, pozostawienie niezabudowanym nadal pl. Zbożowego i przełożenie koryta Pełtwi.

Wnioski te Rada miasta uchwaliła.

Dalej uchwalono z referatu r. Höflingera wydzierżawić skarbowi wojskowemu na lat 6 grunta t. zw. Majerówka, na Pasiekach będące dawną darowizną królewską dla obywateli Łyczakowa, za czynszem 40 cetnarów żyta, według ceny targowej.

Następnie uchwalono dla bursy św. Stanisława podwyższyć subwencyę na 50.000.

Podczas następnego referatu w sprawie koncesyi na nowe apteki cała lewica Rady oddaliła się, tak, że prezydent z powodu braku kompletu zamknął posiedzenie o godz. 9'30.

O pomnik dla śp. Czerkasa.

ODEZWA!

Podpisany Komitet, podejmując projekty i hasła rzucone przed czterema laty z okazyi śmierci ucznia gimnazyalnego ś. p. Maryana Czerkasa, postanawia obecnie przystąpić do ich częściowego przynajmniej zrealizowania. Dnia 2. lutego 1918 r. w czasie zamieszek ulicznych padł od kuli ówczesnych stróżów porządku publicznego i gwałcicieli uczeń Maryan Czerkas.

Od owego czasu upłynęły 4 lata. Lwów przechodził różne chwile podniosłe i groźne, które wypełniły jego dzieje ostatnich czasów. Ślady zniszczenia i głębokie szczerby które zdobyło miasto w swej zaszczytnej służbie kresowego grodu, znikają zwolna, zacierane czasem i ludzką zapobiegliwością. Nadejdzie moment, że znikną zupełnie, a po chlubnym okresie zostanie tylko wspomnienie.

Kierując się intencyą utrwalenia przebrzmiałych chwil i przekazania pamięci o nich w formie, która świadczyłaby przed potomnymi, czem one były dla nas, przystępuje Komitet do budowy pomnika ś. p. Maryana Czerkasa, odwołując się do ofiarności publicznej. W tym względzie pragnie Komitet uczynić zadość usiłowaniom tych, którzy jeszcze w r. 1918 do ofiarności na ten cel nawoływali, i tych, którzy pośpieszyli z ofiarami. Uporządkowanie sprawy zebranych już funduszów i pomnożenie ich nowymi składkami, aby dzieła pomnika dokonać, jest celem Komitetu, który liczy na pomoc i poparcie Społeczeństwa.

Za Komitet Organizacyjny:

Protektor: Józef Neumann, Maryan Stecków, Karol Sobolski, Julian Obirek, Edmund Philipp, Adam Schneider, Aniela Aleksandrowiczówna, Józefa Medyńska, Bronisław Laskownicki, Dropiowski, Grzegorzewicz, Dr. M. R. Huber, Jan Kasprowicz, Michalina Jorkasz, M. Rolle, A. Kruszyńska.

Datki nadsyłać należy na ręce skarbnika, dyr. Karola Sobolskiego we Lwowie, ul. Batorego 1.

Dotychczas złożyli: Zebrane przez p. prof. Steckowa 1417 Mk., gimnazyum w Kołomyi 1360 Mk., gimnazyum w Tarnowie 14925 Mk., szkoła św. Zofii we Lwowie 1329 Mk., Miejska szkoła im. Żółkiewskiego we Lwowie 601 Mk., Bank rolniczo-przemysłowy 5000 Mk., Szkoła żeńska w Chyrowie 2000 Mk., Szkoła męska św. Zofii we Lwowie 615 Mk., Szkoła żeńska im. św. Antoniego we Lwowie 2854 Mk., Sąd Apelacyjny we Lwowie 4525 Mk., Sąd okręgowy karny we Lwowie 3645 Mk „ulokowano na książeczkę gal. Kasy oszczędności 143119 Mk

* * *

głaszają powitalne przemowy. Treść tych mów znacie już niezawodnie z depesz, więc nie będę ich powtarzał.

Odpowiada gen. Szeptycki krótko, jędrnie, dosadnie. Oświadcza, iż trzymać się będzie rytuału żołnierskiego. A więc najpierw **cześć Ojczyźnie, cześć Górnemu Śląskkowi i ludowi śląskiemu.** Znak szablą — poczem sygnał trąbki i muzyki grają hymn narodowy. Odkrywają się wszystkie głowy, oficerowie salutują. — Następuje **hołd poległym za wolność tej ziemi.** Znów na znak generała sygnał, a muzyki grają marsza żałobnego. Wreszcie **prognoza na przyszłość** — muzyki grają „Rotę" przysięgi: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród"!

Po tym wzruszająco rzewnym ceremoniale, generał kończy zapewnieniem, że armia polska spełni wobec tej ziemi, zroszonej krwią jej bohaterskich dzieci, swój święty obowiązek i wzywa do przecięcia symbolicznego łańcucha, aby otwarła się Polsce droga do jej prastarej dziedziny. Ceremonii tej dopełnia inwalida powstańczy Rudolf Chowaniec, przecinając łańcuch szablą ze słowami: „Niech padną okowy niewoli"! — poczem mięszany chór szopienicki odśpiewał kantatę.

O tryumfalnym pochodzie wojska i pełnem zapału powitaniu w Katowicach w następnym liście.

Nowe trudności w eksportowaniu drzewa.

Lwów, 23. czerwca.

(§) Rząd centralny wzgl. odnośne ministerstwa prześladują się w wyszukaniu nowych trudności podcinających byt przemysłu polskiego. W ostatnich dniach **rząd zarządził pobieranie opłat eksportowych za drzewo i wyroby drzewne nie zawiadomiwszy zupełnie o tem zarządzeniu interesowanych przemysłowców,** tak, że wczoraj wszystkie **stacye nadawcze wstrzymały odrazu wszelki eksport drzewa.**

Celem zaprotestowania przeciw tym szykanom przemysłu odbyła się **wczoraj popołudniu** z inicyatywy Syndykatu interesentów drzewnych konferencya przemysłowców drzewnych, którzy obradowali w gmachu Izby handlowej. Po referacie dyr. **Kolischera** i przeprowadzonej dyskusyi uchwalono następującą rezolucyę:

Przeciw bezprawnemu zarządzeniu Ministerstwa kolei czyniącemu zawisłem eksport drewna krągłego i tartego od dostarczenia zaświadczeń urzędu wywozu zebrani w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie, przemysłowcy drzewni całej wschodniej Małopolski wnoszą na ręce Pana Ministra stanowczy protest, ponieważ zarządzenie to jest nie tylko bezprawnem i niszczącem przemysł drzewny ale obniży zaufanie zagranicy do ekonomicznych i handlowych stosunków w Polsce **i spowoduje spadek waluty.** Prosimy spowodować bezwłoczne zniesienie tego bezprawnego i szkodliwego zarządzenia.

Rezolucyę tę przesłano telegraficznie ministerstwu Skarbu, ministerstwu przemysłu i handlu i ministerstwu kolei a dziś wyjechała w sprawie tej delegacya do Warszawy.

Proces Puzappu.

(Dziewiąty dzień rozprawy.)

Lwów, 23. czerwca.

(§) Na początku rozprawy przewodniczący ogłosił **uchwałę trybunału udzielającą naganę obr. dr. Korkesowi za odezwanie się do trybunału podczas stawiania pytań świadkowi Słomczyńskiemu w tonie podniesionym, uwłaczającym powadze sądu.** Trybunał zaznacza, że w razie powtórzenia się tego musiałby korzystać w dalszym ciągu z przysługujących mu praw.

Obr. dr. Korkes prosi o zaprotokołowanie, że incydent ten został wywołany rzekomem odezwaniem się jednego z członków a jeśli uchybił powadze sądu to przeprasza. **Przewodniczący** oświadcza, że nie słyszał wyrazów przytoczonych przez dra Korkesa i **odmawia** na podstawie uchwały trybunału **zaprotokołowanie oświadczenia.**

Staje jako świadek

starosta dr. Jan Bieńkowski,

który od roku 1917 był przy Urzędzie gospodarczym a od stworzenia „Wamy" kierownikiem Oddziału głównego „Wamy". Przy sposobności urzędowania Urzędu walki z lichwą jako ówczesny zastępca kierownika tego urzędu dowiedział się o istnieniu Ajencyi handlowej. Do kwietnia 1921 r. nie miał bezpośredniej styczności z Ajencyą.

Przewod.: Jak doszło do ofert Jonasa?

Św.: Jonas zgłosił się do r. Maszkowskiego polecony przez dra Gałeckiego. Oferty te były przedmiotem narad oferentów a w szczególności chodziło o kupno kukurudzianki. Jeżeli oferta odpowiadała, pisało się do starostw, czy reflektują na dany artykuł po pewnej cenie, dopiero po zgłoszeniu się starostw ofertę przyjmowano a starostwa następnie przy odbiorze towaru płaciły oferentowi, bo „Wama" nie miała żadnych funduszów. Manipulacyi pieniężnej przy tych transakcyach nie zna.

Przew.: Czy p. Jonas był specyalnie protegowanym?

Św.: Jeżeli oferty odpowiadały, to się je zatwierdzało, a jeżeli nie, to je odrzucano.

Prok.: Jaką była właściwie rola Wamy?

Św.: Wama chciała być działem aprowizacyjnem powiatu i miasta, przydzielić towary aprowizacyjne poszczególnym starostwom. Osobom prywatnym nie wydawało się żadnych towarów.

Prok.: Czy do pana zwracał się kiedykolwiek ktoś z dyrektorów Agencyi z zażaleniem, że Wama nie dysponuje towarem?

Św.: Nie przypominam sobie, ale wiem, że p. Kirchner zgłosił się do mnie z żądaniem, by coś zrobić z psującym się olejem i z fasolą.

Dr. Grek: Czy wtedy, kiedy się Jonas zgłosił polecony przez dra Gałeckiego, pan rozpatrywał oferty z tego punktu widzenia?

Św.: Rozstrzygała wyłącznie jakość ofertowa i zeznaję stanowczo, że gdyby nawet dr. Gałecki był dał jakie wskazówki to już moja natura jest taka, żebym był tego nie usłuchał.

Św. Henryk Pelczarski

st. referent województwa. Był od r. 1917 jednym z referentów Urzędu gospodar. a następnie Wamy. Był zawsze ciekaw, **jaka była umowa między Puzappem a Ajencyą, ale do dziś dnia nie mógł się o jej treści dowiedzieć.** Stosunek między Puzappem a Ajencyą nie był dokładnie określony. To tylko wie, że Ajencya miała towary rządowe ślepo wydawać na dyspozycye Wamy. Z towarami tzw. „ajencyjnymi" spotkał się po raz pierwszy przy jakimś wypadku z mydłem, co do którego zrobił zastrzeżenie co do wysokości cen. W czerwcu 1920 r. wysłał okólnik do wszystkich starostw oferując im mydło zakupione przez Ajencye.

Prok.: Jaki charakter był Ajencyi?

Św.: Zawsze uważaliśmy Ajencyę za instytucyę prywatną, która działa z ramienia Puzappu warszawskiego.

Przew.: Skoro Wama zastrzegła sobie prawo dyspozycyi, dlaczego Ajencya sprzedała mydło osobom prywatnym?

Św.: Ja sam zawiadomiłem Ajencyę, że tego mydła nikt nie chce kupić. Mojem zdaniem Ajencya zakupiła mydło w czasie, kiedy cena jego się przełamała a fabrykanci mydła wprost deputatywnie zwracali się do świadka, by Wama u nich zakupiła mydło. Ajencya zwracała się nawet pisemnie do Wamy z żądaniem dysponowania mydłem. Mydło krajowe w. p. zostało sprzedane dopiero w listopadzie r. 1921 po trzech licytacyach.

Św. Zofia Szadenowa

buchalterka Ajencyi opisuje tok urzędowania kancelaryjnego w biurze dyrekcyi Ajencyi. Twierdzi z całą stanowczością, że miała w rękach dyspozycyę „Wamy" co do wydania „Ozonowi 2000 kg.

cukru a co do cukru wydanego firmie Baczewskiego wydała dyspozycyę na zlecenie ustne dyr. Mindowicza. Rozróżniała towar puzappowski jako rządowy a towar ajencyjny jako prywatny. Trutynowano następnie kwestyę „raportów“ poczem zarządzono przerwę.

Po zarządzonej przez przewodniczącego przerwie św. Stefanowski przedkłada salda conti Agencyi, na podstawie których prostuje swoje poprzednie zeznania, iż wszystkie asygnaty nosiły podpisy dyrektorów. Jak się z przedłożonych dokumentów przekonał, asygnaty na cukier wydane „Ozonowi“ i Baczewskiemu, nie były podpisane przez nikogo.

Następnie zeznaje św. Kirchner, który od lipca r. 1919 pracował jako naczelny buchalter w biurach Agencyi.

Kiedy świadek wstąpił do Agencyi, były w księgach braki, lecz z czasem się to uporządkowało. Następnie od lipca r. 1920 znowu zaczął się stan rzeczy psuć. Mindowicz nie miał dość energii w prowadzeniu magazynu. Świadek opisuje szczegółowo błędy manipulacyi w magazynach. Najgorzej było od listopada i w zimie, gdy magazynierem był Rochowiec, potem dzięki uzupełnieniom personalu magazynowego i buchalteryjnego zaczęło być lepiej, tak, że doprowadzono do tego, że od lipca 1920 po 31. grudnia 1920 mógł Stefanowski zestawić bilans za czas bieżący.

Prok.: Czy z tego, że bilans buchalteryi jest w porządku wynika, że i w magazynach jest porządek?

Świadek: Nie, to jedno z drugiem nie idzie koniecznie w parze.

Prok.: Chodzi właśnie o to, że w tym czasie w magazynie były największe nieporządki.

Świadek stwierdza dalej, że szkontra w magazynach były robione i widział odnośne protokoły.

Prok.: Czy panu wiadomo, że Agencya miała towary, które przez buchalteryę nie przechodziły?

Świadek przyznaje, jednakowoż bliżej się tem nie interesował. Miała być na te towary jakaś osobna księga w magazynie. Co do cukru finansowanego przez Ziemski Bank Kred. to te rachunki nie były wpisywane do ksiąg Agencyi, ale rozliczenie wzajemne oddawano albo Bankowi, albo wprost „Wamie“.

Na pytanie obr. Kamperdy dr. Zarzyckiego świadek zeznaje, że magazynier Terlecki, którego zeznania obciążają oskarżonych, był człowiekiem o bardzo małej inteligencyi i zupełnie niefachowym, a jego opinia o manipulacyi w magazynach nie może być miarodajna. Dalej świadek oświadcza, że na podstawie rachunków, które obecnie wygotowuje, okazuje się, że nie Puzapp do Agencyi, ale Agencya ma do Puzappu milionowe pretensye. Cały obrót Agencyi za cały czas istnienia wynosi 220 milionów mk.

Dr. Pieracki: A więc nie miliardy.

Dalej na pytanie obrońców świadek stwierdza, że towary w magazynach się psuły, a ze strony „Wamy“ nie było dyspozycyi. Wogóle świadek wyraża się bardzo ujemnie o działalności „Wamy“.

Pytany o sprawę rachunku Preczepowej, świadek oświadcza, że dokładnie sobie całego przebiegu nie przypomina, to jedno twierdzi stanowczo, że osk. Mindowicz był bardzo nieporządny w sprawach pieniężnych i często zapominał jakąś kwotę wpisać nawet na swoją niekorzyść osobistą.

Po przesłuchaniu tego świadka rozprawę przerwano do dziś godz. 8.30 rano.

Organizacya monopolu tytoniowego.

KONSUMCYA TYTONIU W POLSCE WYNOSI 12 I PÓŁ MILIONA KG. ROCZNIE.

Warszawa, 22. czerwca.

Według wyjaśnień, udzielonych przez generalnego sekretarza dyrekcyi Monopolu tytoniowego, p. Napieralskiego, władze skarbowe zajęte organizacyą monopolu, dążą obecnie do **rozbudowy własnych fabryk** i do opracowania oraz przeprowadzenia organizacyi wewnętrznej samego monopolu, **zastosowanego do potrzeb kraju.** Projekt organizacyi i rozporządzenia wykonawczego przyjdzie w niedługim czasie, możliwie, że jeszcze w tym miesiącu pod obrady Rady ministrów.

Według zebranych dat, **konsumcya wewnętrzna całej Polski wynosi przynajmniej 12 i pół miliona kg. rocznie,** które rząd będzie mógł zaspokoić w trzeciej części, lub nieco więcej własną produkcyą. Resztę pokryją fabryki prywatne.

Rząd rozporządza sześcioma fabrykami: krakowską największą, zatrudniającą 1000 robotników (niebawem będzie jeszcze rozszerzona), warszawską z 500 robotnikami, niedawno zmontowaną wytwórnię w Łodzi z 400 robotnikami, **fabrykę w Winnikach pod Lwowem zatrudniającą 400 robotników** (w niedalekiej przyszłości ma być ta liczba podniesiona do 1000), oraz wytwórniami w Monasterzyskach i Zabłotowie, w których pracuje mniej więcej po 250 ludzi. W projekcie jest **objęcie** budynków po monopolu spirytusowym i **założenia dwóch jeszcze fabryk** w Częstochowie i Radomiu.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W piątek „O skibę“, dramat w 4 aktach Kossora.

W sobotę „Złotnik z Toledo“.

W niedzielę o g. 3.30 „Wielki balet“, występ N. Kirsanowej i A. Fortunata.

W niedzielę o g. 7.30 „Żydówka“, opera.

W poniedziałek o godz. 7.30 „Złotnik z Toledo“.

We wtorek „Klątwa“, (występ Ordon-Sosnowskiej).

We środę o g. 3.30 „Popis szkoły dramatycznej“ F. Frączkowskiego.

TEATR MAŁY.

W piątek z powodu gen. próby „Kochanka z obłoków“ teatr zamknięty.

W sobotę „Kochanek z obłoków“, komedya w 3 aktach Beera i Verneuilla.

W niedzielę o godz. 7.30 „Czysty interes“.

W poniedziałek „Kochanek z obłoków“.

We wtorek „Kochanek z obłoków“.

TEATR NOWOŚCI.

W piątek „Kuzynek z Honolulu“, operetka.

W sobotę „Manewry jesienne“, operetka.

W niedzielę o g. 7.30 „Dudek“, farsa.

W poniedz. „Kuzynek z Honolulu“.

We wtorek „Manewry jesienne“.

Program **„Bagateli“** od 17 do 24 czerwca br.:
1) Przed egzekucyą. Sketch w 1 odsłonie z repert. teatru „Grand Ginol“.
2) Dział koncertowy: pp. Naskowska, Borczyńska, Kamiński, Siostry Mayi, Dawidowicz, Neusser.
3) Arcywesoła farsa w 1 akcie z francuskiego „Patentowane łóżko“.

„UL“, kabaret art.-literacki zamknięty. Otwarcie sezonu jesiennego w dniu 26 sierpnia br.

PODPORUCZNICY BEZ CENZUSU NAUKOWEGO.

Następujący dekret Naczelnika Państwa podaje Dziennik Rozk. Nr. 23:

Uzupełniając dekret mój z dnia 4 lutego 1922 r. Dz. Rozk. par. 22 pkt. 92 co do warunków uzyskania stopnia oficerskiego, **zezwalam mianować podporucznikami** w służbie czynnej chorążych posiadających wykształcenie ogólne w zakresie conajmniej programu szkoły powszechnej — kwalifikacye moralne służbowe bez zarzutu i odpowiadających jednemu z następujących warunków: a) **przesłużyli w linji na froncie polskim** conajmniej 12 miesięcy, b) zostali **odznaczeni krzyżem „Virtuti Militari“**, c) **otrzymali ranę w linji na** froncie polskim. Szczegółowe zarządzenia wyda Minister spraw wojskowych.

NAJDŁUŻSZY DZIEŃ — NAJKRÓTSZA NOC.

Dzień dzisiejszy jest przełomowym w okresie letnim: posiada najkrótszą noc a zarazem najdłuższy dzień. Od dziś dnia począwszy noc przedłużać się będzie stopniowo aż do Świąt Bożego Narodzenia przy równoczesnym ubytku dnia.

Jak wiadomo, z dniem dzisiejszym rozpoczyna się również lato astronomiczne, a więc to prawdziwe. Może przyniesie nam cieplejszą i bardziej słoneczną pogodę.

Na Skarb Narodowy. Do lwowskiej Izby skarbowej nadszedł temi dniami dar rozrzewniający. Oto urząd pocztowy w Dywinie, na Litwie, zebrał sporo monet srebrnych i kilka tysięcy gotówki i przesłał je tutejszemu Komitetowi Popierania Skarbu Narodowego. W ten sposób podkreślił patryotyczny urząd litewski przedziwną wspólnotę hartownego, kresowego ducha i wyraził równocześnie uznanie Lwowowi, rzucającemu pierwsze ofiarne zręby pod Skarb Ojczysty.

Lipcowy dodatek dla urzędników. Na miesiąc lipiec przyznany został urzędnikom państwowym ten sam dodatek co w miesiącu czerwcu, tj. 60% od pensyi, a poza tem otrzymają oni także 20% dodatek, uchwalony przez Radę ministrów.

Wstrzymanie druku nowych marek. Od kilku tygodni został zupełnie wstrzymany druk banknotów w zakładach graficznych. Maszyny pracują obecnie tylko nad papierami stemplowymi, markami itp.

Wstrzymanie bezpośrednich wozów do Bukaresztu. Z Ministerstwa kolei w Warszawie donoszą: Dążąc do ułatwienia komunikacyi międzynarodowej, ministerstwo kolei w porozumieniu z Rumunią zaprowadziło od dnia 1-go czerwca b. r. codzienne kursowanie po jednym wagonie bezpośrednio pomiędzy Warszawą i Gdańskiem a Bukaresztem i Konstanzą. Okazało się jednak, że w przeciągu dwóch tygodni od chwili uruchomienia tych wagonów w Rumunii **wróciły kolejno cztery polskie wagony uszkodzone** prawdopodobnie na tymczasowych mostach, tak, że wymagają one dłuższej naprawy. Wobec braku wagonów i z obawy, że następne wagony również będą uszkodzone, ministerstwo kolei żelaznych zmuszone jest

począwszy od dnia 17-go czerwca do czasu otrzymania od kolei rumuńskich zapewnienia całości wysyłanych do nich polskich wagonów, bezpośrednie kursy do Bukaresztu i Konstanzy **zawiesić.**

Złośliwa mistyfikacya. Kurya metropolitalna lwowska obrządku łacińskiego komunikuje: Doszło do wiadomości Kuryi metropolitalnej O. Ł. w Lwowie, że w Sejmie wniesioną została interpelacya w sprawie obraźliwego pisma wystosowanego do rządu polskiego pod adresem głównego urzędu statystycznego rzekomo przez duchowieństwo małopolskie. Kurya metropolitalna po zbadaniu stwierdza z urzędu, że księży łacińskich, których nazwiska umieszczono pod tem pismem w Małopolsce niema, wobec czego uważa to pismo za złośliwą mistyfikacyę ze strony wrogich kościołowi jednostek. W. z. ks. Dr. Józef Zajchowski.

Przybycie dziennikarzy szwajcarskich. Z Poznania donoszą: Syndykat dziennikarzy zachodniej Polski komunikuje: Dziennikarze szwajcarscy w liczbie 14 przybędą ze Zbąszynia do Poznania w nocy 26 bm. i spędzą w Poznaniu jeden dzień, poczem udadzą się w dalszą podróż po Polsce. W Poznaniu dziennikarze szwajcarscy będą gośćmi syndykatu dziennikarzy zachodniej Polski.

Brak wody. W Poznaniu daje się odczuwać silny brak wody w wodociągach i studniach, skutkiem długotrwałej suszy.

O czytelne podpisy. Prezydyum Rady ministrów wychodząc z założenia, że powaga organów urzędowych wymaga, aby pod wszelkiemi enuncyacyami urzędowemi, podawanemi do wiadomości drogą przedruku, umieszczone było nazwisko urzędnika, podpisującego akt oryginalny, zwróciło się do ministrów poszczególnych z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby zapobiegły podpisywaniu pism urzędowych w sposób nieczytelny.

Strajk pracowników spedycyjnych. Od trzech dni trwa we Lwowie strajk pracowników przedsiębiorstw spedycyjnych, dotychczas w stosunku do panującej drożyzny słabo wynagradzanych i pracujących przeważnie znacznie ponad 8 godzin dziennie. Pracownicy, urzędnicy i robotnicy wysłali wobec tego do gremium pracodawców memoryał z żądaniem regulacyi płac, na który odpowiedzieli pracodawcy listem przyrzekającym wprawdzie na razie nieokreślone podwyżki, żądającym jednak pisemnego oświadczenia tak ze strony urzędników, jak robotników, że zrywają dotychczasową ze sobą solidarność. Na ten warunek odpowiedzieli pracownicy rozpoczęciem strajku, a pracodawcy wypowiedzieli strajkującym posady, o ile do dni trzech nie wrócą do pracy.

Groza powodzi. Ostatnie ulewy doprowadziły stan wody na Dniestrze i Bystrzycy do tego stopnia ponad normę, że zachodzi obawa olbrzymiej powodzi, pod groźbą której stoją okoliczne wsie, niepewne dnia ani godziny. Pola i łąki są zalane wodą, a środki zaradcze nic nie pomagają.

Skazany na śmierć i uniewinniony. W Poznaniu odbyła się onegdaj rozprawa apelacyjna o mat kobójstwo przeciwko niejakiemu Kozakowi, skazanemu poprzednio na karę śmierci. Wyrokiem sądu został on obecnie uwolniony.

(„) **Ognisty szewc.** Czeladnik szewski Józef Momocki, wpadł wczoraj do mieszkania Maryana Herbsta i wszczął tam awanturę, chcąc gwałtem uprowadzić córkę jego Zofię, do której zapałał gwałtowną miłością, poróżniwszy się z własną żoną. Ponieważ jednak panna Zofia nie była mu wzajemną, przeto chcąc jej zaimponować, wybił w mieszkaniu 3 szyby, za co został aresztowany.

(„) **Rower mu zginął.** Stefan Tychowski zostawił wczoraj w sieni realności przy ul. Chorążczyzny 7 rower wart. 60.000 mk. Gdy po chwili wrócił po niego, roweru już nie było.

(„) **Aresztowanie kieszonkowców.** Na dworcu Podzamcze aresztowano za kradzież kieszonkową Jana Szczepańskiego. — Za kradzież przy wsiadaniu do pociągu na Podzamczu aresztowano Piotra Tyndałę.

(„) **Włamania i kradzieże.** Służąca z Poradni matek przy ul. Chorążczyzy 22 doniosła, że z biura tego skradziono maszynę do pisania, 2 fartuchy lekarskie i bieliznę wart. 4000 mk. — Także w Czerwonym Krzyżu przy ul. Bielowskiego 6 skradziono również maszynę do pisania.

(„) **Obława na huśtawce.** Wczoraj urządzono obławę na huśtawce na Żamarstynowie, gdzie aresztowano 8 notowanych kieszonkowców i włamywaczy.

—o—

Noc Świętojańska na Świtezi, odbędzie się w niedzielę dnia 25. czerwca b. r. staraniem Referatu Oświaty i Kultury Odz. III. Sztb. D. O. K. i Polskiego Białego Krzyża. W programie: Palenie sobótek, pieśni obrzędowe wykonane przez Lwowski Chór Akademicki, wianki, wróżby, pozatem zaś: loterya, koło szczęścia, poczta, przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych, tańce, konfetti i t. d. Bufet tani na miejscu, do dyspozycyi łódki. Wieczór spalone zostaną ognie sztuczne. Początek o godz. 4-tej po południu. Czysty dochód na rzecz kursów dla analfabetów służących w WP.

Walne Zgromadzenie Polskiego Stronnictwa Mieszczańskiego z powodu Zlotu Sokołów zamiast 25 czerwca odbędzie się 5 lipca.

I. Wystawa łowiecka, urządzona staraniem Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, zostanie otwarta dziś o godz. 9. w lokalu przy ul. Wronowskiej l. 4. Wystawa ta zapowiada się bardzo dodatnio i bezwątpienia zainteresuje nie tylko myśliwych, ale całą szerszą inteligentną publiczność, gdyż będzie świadectwem kultury polskiego łowiectwa, które w r. 1910 na wystawie łowieckiej w Wiedniu uzyskało trzy rekordy.

Związek Obrońców Lwowa z list. 1918 r. wzywa wszystkich Obrońców Lwowa do stawienia się na zbiórce w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 9 rano w lokalu Związku Obrońców Lwowa, ul. Ormiańska 2, celem wzięcia udziału w uroczystościach i poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej na murach Sokoła-Macierzy.

—o—

„Kochanek z obłoków" Teatr Mały wystawia po raz pierwszy w sobotę 24 czerwca doskonałą farsę francuską pod tym tytułem. Treść bardzo dowcipna, sytuacye żywe, temat nie banalny, wszystko to składa się na całość, która powinna przez dłuższy czas ściągać liczną publiczność, pragnącą się ubawić. Reżyseruje p. Okornicki, główne role grają pp. Dębicka, Czajkowska, Rowińska, Okornicki, Peliński, Rygier, Kalinowski, Bonnard.

„Klątwa" Stanisława Wyspiańskiego. We wtorek 27 czerwca przystępuje Teatr Wielki do wystawienia niegranej dotąd we Lwowie tragedyi Wyspiańskiego. Próby pod kierunkiem dyrektora Czarnowskiego odbywają się od dłuższego czasu — nowe zupełnie dekoracye przygotowali Balk i Polityński. W roli Młodej wystąpi znakomity nasz gość Ordon-Sosnowska, która rolą tą zdobyła sobie rozgłos w całej Polsce. W głównych rolach wystąpią pp. Michułowicz, Sarnowski, Lochman, Konarski, Helski-Kowalski i Niemirycz. Zaznaczyć należy, że w chórach biorą udział nie tylko statyści, ale wszyscy artyści, którzy w tym czasie nie grają w innych sztukach. Teatr miejski zdając sobie dokładnie sprawę z ważności tego przedstawienia, mimo trudnych warunków stara się wszelkiemi siłami, by „Klątwa" wypadła jak najokazalej. Drugie przedstawienie „Klątwy" odbędzie się we środę. Ponieważ spodziewany jest wielki pokup biletów, sprzedaż ich rozpocznie się we wszystkich kasach już w sobotę rano.

Koncert uczniów i uczenic prof. Diannego na dochód kolonii wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich, organizowanych przez TNSW. we Lwowie, odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 8. wieczorem w sali Towarzystwa Muzycznego.

—o—

Dnia 18. czerwca br. odbył się we Lwowie **ślub p. Liny Majerówny z panem drem Hellmanem z Brzeżan.** 4604

—o—

W sprawie wypłaty ropy bruttowej 4580
odbędzie się w najbliższą niedzielę tj. 25. bm. o godz. 10 przedpoł. w sali Giełdy (Gmach Izby Handlowo-przemysł.) zebranie bruttowców na którem Radca L. Schutzmann złoży sprawozdanie z przebiegu ostatniego posiedzenia Państw. Rady Naftowej. Ze względu na wagę sprawy jest jaknajliczniejszy udział interesowanych wielce wskazany.

Sędzia w roli woźnego — i dotkliwe tego skutki.

Kraków, 22 czerwca.

Przed krak. okr. sądem orzekającym stanął dr. H., adwokat w Krzeszowicach, oskarżony o **zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała,** popełnioną przez pobicie sędziego powiatowego p. J. w związku z jego urzędowaniem.

Według aktu oskarżenia podczas rozprawy doszło **do sprzeczki między sędzią a adwokatem,** w następstwie czego adwokat został wydalony ze sali rozpraw. Rozżalony adwokat postanowił policzyć się z sędzią na innem miejscu, co też wykonał w kilka godzin później, bo **spotkawszy sędziego, obił go laską.**

Rozprawa wykazała, że wina zajścia była po obu stronach. Mianowicie sędzia J. nie postąpił według obowiązujących przepisów, lecz uniesiony sprzeczką **własnoręcznie wyrzucił dra H. w sali rozpraw.** Trybunał uwolnił dra H. od oskarżenia o zbrodnię, uznając go jedynie winnym przekroczenia popełnionego przez **czynną zniewagę urzędnika** i lekkie uszkodzenie ciała, za co skazany został na **grzywnę w kwocie 300.000 marek.**

Obecnie wniósł dr. H. oskarżenie przeciw sędziemu J. o pobicie.

Ministrowie godzą się na podwyższenie poborów urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23. czerwca.

(m) Rząd absorbuje obecnie w wysokim stopniu **sprawa uchwalenia wysokości poborów dla urzędników państwowych na miesiąc lipiec.**

Większość członków rządu jest zdania, że pobory urzędnicze należy znacznie podwyższyć, jednakże minister Michalski stoi na stanowisku, że gabinet w stanie dymisyi nie może angażować się w nowe wysokie wydatki.

W sprawie tej p. Ponikowski odbył dziś konferencyę z p. Michalskim dla wynalezienia sposobu wyjścia z obecnej sytuacyi

---

MINIATURY.

Dziwny sen

Miałem sen, ale taki dziwny, że warto go posłuchać.

Byłem na Wysokim Zamku, tam runęło na mnie drzewo i pogruchotało mi wszystkie kości.

Leżę, niby bezprzytomny, ale świadom wszystkiego, co się dokoła mnie dzieje.

Pierwszy jakoś przechodził Neuman. Zatrzymał się, popatrzył, żgnął mnie nawet laską, czy jeszcze żyję i rzekł do Muzyki:

— Jak mo jutro zrana przyjdziesz do kancelaryi, to zatelefonuj zaraz, aby go buda zabrała.

I odszedł. Niebawem zjawił się Grabski z ks. Lutosławskim.

Zauważył mnie i Grabski pyta:

— Czy to nasz?

— Nie. On pisuje do Porannej.

— Chodź ksiądz, bo się spóźnimy.

Po nich nadszedł Witos. Widok mój wzruszył go. Uklęknął przy mnie i zaczął mnie macać po brzuchu.

— A może on głodny? — mruknął do siebie.

Wydobył z kieszeni jajko, położył mi je na piersiach, z mojego portfelu wyjął tysiączkę i mówiąc: to za jajko! poszedł dalej.

Nadchodzi Daszyński ze swoim sekretarzem.

— Towarzyszu — powiada do niego — opiszcie dla „Robotnika" ten wypadek. Naturalnie ten połamany jest biednym proletaryuszem, a to drzewo porównajcie do molocha kapitalizmu...

Dalej nie słyszałem, bo odeszli.

Zbliżyły się dwie panie z towarzystwa. Przez wrodzoną mi rycerskość nie wymieniam ich nazwisk, jakkolwiek zaczęły się nademną serdecznie rozczulać.

— Jaki on biedny... Wiesz... trzeba urządzić dla niego zbiórkę.

— O tak! Damy wydrukować czerwone kartki z napisem: dla ofiary...

— Czerwone? — Zwaryowałaś chyba! Zielone kartki, te będą chętniej brali.

Zamiast mi pomódz, zaczęły się kłócić o kolor kartek, aż rozeszły się zirytowane i zagniewane na siebie.

Na ich miejsce wziął się skądś Dąbal. Stanął nademną i tak przemówił:

— Już niedługo waszych cierpień. Wnet będą rady robotnicze, a wtedy dostaniecie bezpłatnie chirurga, maście i protezy. Bywajcie zdrowi!

Jakoż po jego odejściu poczułem zaraz ulgę. Brakowało mi zegarka i pierścionków.

W chwilę później nadeszli dwaj policyanci.

— Chwała Bogu — westchnąłem w duszy.

Najpierw skoczyli mi na pomoc, ale też i zaraz wywiązała się między nimi kłótnia.

— On twój — mówił jeden — jego chciano obrabować, a to należy do policyi wywiadowczej.

— Głupiś — sprzeczał się drugi — przecie to jest zamach polityczny, a że ty jesteś z policyi państwowej, więc zajmij się nim ty.

Oddalili się, ale kłótnię ich jeszcze długo słyszałem.

Nagle stanął nademną L. George z Balfourem.

— Yes — powiada premier angielski — temu człowiekowi należy się ratunek.

Z przerażenia... obudziłem się.

Br.

Morderstwo za namową kochanka

Lwów, 23. czerwca.

(h) Przerwana do wczoraj rozprawa przeciw Maryi Ficek i Maryanowi Mazurkowi, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo na osobie ś. p. Bukałowej, zakończyła się wczoraj o godz. 4.30 popoł.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie główne w kierunku morderstwa, a potwierdzili jedynie pytanie co do Ficekowej w kierunku kradzieży. Trybunał zasądził ją na 2 lata ciężkiego, obostrzonego więzienia z policzeniem aresztu śledczego. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

Uduszenie niebezpiecznego bandyty.

(Korespondencya „Gazety Porannej").

Rohatyn, 22. czerwca.

(y) We wsi Pniów pow. Nadwórna zamordował za czasów rządów ukraińskich chłop Nykoła Prokopeczko sekretarza gminnego Marczuka. Władze polskie po objęciu rządów zarządziły pościg za Prokopeczką, który jednak zdołał zawsze zasadzki uniknąć dzięki pomocy ludności miejscowej. Przyłapany przed kilku miesiącami dwukrotnie, **bronił się bronią palną, kładąc oba razy trupem posterunkowych policyi państw.** Dwu dzielnych żołnierzy policyjnych pozbawił ten bandyta życia, a zranił jednego z chłopów, który ułatwiał policyi pościg. Ostatnio napadł tego chłopa, a w walce ręcznej poranił go nożem. Przeciwnik jego był jednak silniejszy i mimo odniesionych ran kłutych, zdołał ścisnąć go tak silnie za gardło, że bandytę udusił.

Lwów przed x-laty.

Wyścigi konne i festyny we Lwowie. — Ciekawe inseraty. — „Góralka" Moniuszki. — Siostry syamskie.

Niejeden gotów sądzić, że w r. 1847 wyścigi konne we Lwowie były czemś nadzwyczajnem. Otóż nie. Odbywały się one, jako i dziś, za rogatką stryjską, a ówczesny sprawozdawca „Gazety Lwowskiej" tak o nich pisze: „Powiemy nieobmawiając, że wyścigi zestarzały się, a nawet spostrzegliśmy w nich takiej zgrzybiałości oznaki, że bać się należy o życie tego niedawnego u nas zakładu. Nie warto pisać o koniach, które biegały, i o ludziach który wygrali. Brak dawniejszego zapału pojawiał się już nie tak mnogimi zakładami pieniężnemi, widoczne było opamiętanie się publiczności, fiakrów żdżerców było mniej, toż prywatnych ekwipażów — widowisko przesyceniem ciekawości spowszedniało."

Ano zobaczymy, co o tegorocznych wyścigach lwowskich będą pisać nasi kronikarze. Ale zdaje się, że konie i totalizator u nas przesyceniem ciekawości nie prędko spowszednieją.

Natomiast — nudne u nas jak emetyk festyny ogrodowe dla Lwowianina ex illo tempore posiadają wielki urok, choć niema na nich nic, czegobyśmy już do przesytu nie wykosztowali. Oto w lipcu onego roku odbył się w ogrodzie pojezuickim „Festyn ludu" na fundusz kształcenia sług żeńskich. „Dzień od rana był chmurny i dżem groził — pisze inny sprawozdawca — to też wywieszona w południe nad cukiernią Polla chorągiew radosny między wszystkimi wzbudziła sentyment. Niebo rozchmurzyło się i trzy godziny fala żądnych godziwej zabawy płynęła do ogrodu. A tam słupy z nęcącemi w górze premiami dla zgrabnych współzawodników, których osiągnięcie trudne jest i śliskie, ano liczne namioty z Bożemi darami, Fortuna variabilis (Boże odpuść, pewnie koło szczęścia!) był i fajerwerk Michelinego, przedstawienie dyletantów w amfiteatrze i dwa wypuszczone powietrzem balony, z których jeden jeszcze w ogrodzie doznał tragicznego fiasco. Jeszcze o 2-iej w nocy ogród jarzył się od świateł a do rana zabłąkane pary przechadzały się po ogrodzie.

W tym czasie pojawiają się w pismach lwowskich pierwszy raz inseraty w dzisiejszej formie swojej (dawniej ogłaszano wszystko w dziale kronikarskim jako rodzaj notatki). I ciekawym jest ten dział inseratowy dla dzisiejszego Lwowianina. „Trzynastoletnia Dlle Angelique Mees z wielkiego respektu przed czci największey godnem Publicum i gwoli okazania szczególnych faworów dla beneficyanta w pantominie „Złoty klucz, czyli zbombardowany arlekin" główną rolę wykonywać będzie".

Są także 2 tryki i owca „szlachetnego urodzenia" przy ulicy Łyczakowskiej na sprzedaż.

Z tych inseratów dowiadujemy się, że Jan Paweł Riedl (protoplasta dzisiejszych Riedlów) w rynku, w pałacu niegdyś arcybiskupim, trzyma na sprzedaż losy wielkiej loteryi, której główną wygraną stanowią dobra Łagiewniki (czyżby te pod Krakowem?).

Schubuth sprzedaje wody mineralne kwaśne a to Adejadzką, Fachingerską i Zaidszycką, i to po cenach najsłuszniejszych, gdy w drogueryi Hübnera „pod czarnym psem" są szampany o silnem Mousseaux, delikatnej aromie i rozkosznym smaku. Także Wincenty Thullie (pewnie protoplasta naszego męża stanu) poleca tłomaczony i eksplikowany przez siebie dramat „Córka króla Renego".

W tychże ogłoszeniach jest edykt o otwarciu ruchu kolejowego na szlaku Oderberg—Wiedeń, przyczem z obszernego regulaminu dowiadujemy się, że „pociągi pod osoby przeznaczone 6 mil drogi na godzinę odbywać mają — wykluczone od jazdy osoby pijane, także te, które wykroczeniem przeciw przyzwoitości dają współjadącym zgorszenie, służbie posłuchu czynić niechcą albo których stan współjadącym przykry być musi".

Najkapitalniejszem jest to, że pakunki do pociągu zabierać wolno tylko po porozumieniu się z Administracyą dochodów pocztowych, widocznie aby Skarbu państwa nie uszczerbić, bo kolej Ferdynanda była podówczas prywatnem, głównie Rotszylda przedsiębiorstwem.

Na zakończenie i na dowód, że nihil novum na świecie, parę notatek kronikarskich.

A więc Stanisław Moniuszko, ziomek nasz i obywatel z pod Wilna, podobno utalentowany kompozytor, napisał własnego operę „Góralka" (taki był początkowy tytuł „Halki").

Z domu Goblenca odpadł gzyms i zabił dziewczynę handel w tem miejscu zamykająca, zaczem posesorowie nie tylko o wygląd ale i o trwałość roboty w domach starać się powinni.

Odbył się „Festyn Flory", na którym wylosowano 15 obrazów najznamienitszych malarzy, w tem „Powrót z miasta" Kossaka, „Lichwiarze" Maszkowskiego i „Dziewczyna w studni" Reychana.

W Chodaczkowie w powiecie Tarnopolskim włościanka Magdalena Dereń „powiła bliźniaki zrośnięte od czwartego żebra aż do pępka, tak, że dekę piersiową, jak i skórę brzucha mają wspólną, a przy podaniu pokarmu pokazują chciwą pożądliwość".

Cześć swojemi zrośniętemi siostrami umiały opinię świata poruszyć. A my?

St. Pożarowski

Masowa fabrykcja aniołków we Lwowie.

DZIECI LEŻĄ MIĘDZY KRÓLIKAMI I PSAMI.

Lwów, 23 czerwca.

(h) Od dłuższego czasu dochodziły na policyę wieści o masowej fabrykacyi aniołków, przez niesumienne kobiety. Oddawane do nich na wychowanie nieślubne dzieci przeważnie przez służące, po kilku tygodniach umierały. Wyw. policyi Paulus stwierdził, że fabrykowaniem aniołków zajmywała się: Cecylia Tabaka Pod Dębem l. 6a, (jedno dziecko na wychowaniu, które ciężko chore zabrano do szpitala), Marya Kolbuszewska, ul. Wolność l. 16 2-je dzieci, Julia Meneischmiedt, ul. Inwalidów l. 23 4-ro dzieci (wszystkie umarły), Marya Matuszewska, ul. Inwalidów l. 1, 2-je dzieci, z tego jedno umarło, Zofia Papierowska, ul. Inwalidów l. 1, 3-je dzieci, jedno w szpitalu, Anna Dąbrowska, ul. Inwalidów l. 1, jedno dziecko (umarło), Marya Śliwicka, Kleparów l. 142, troje dzieci (wszystkie umarły), U Anny Łyczak, ul. Inwalidów l. 21, znaleziono owrzodzone dziecko, leżące między królikami i psami. Wreszcie Emilia Pilip, Kleparów 255, 2-je dzieci, z których jedno umarło, a jedno matka odebrała i Helena Iwańczuk, ul. Inwalidów l. 15, 2-je dzieci.

Wszystkie pozostałe przy życiu dzieci odebrano od fabrykantek i oddano do dziecięcego szpitala, a przeciw fabrykantkom wdrożono dochodzenie sądowe.

Zawalenie się pomostu podczas zawodów pływackich.

14 OSÓB ZNALAZŁO ŚMIERĆ W NURTACH RZEKI.

Berlin, w czerwcu.

(c) Gazety niemieckie donoszą o strasznej katastrofie, która wydarzyła się w **miejscowości kąpielowej Dueronberg** obok Halle.

Odbywały się tam **zawody pływackie i tłumy ludzi** przypatrywały się temu widowisku ze specyalnie na ten cel urządzonej trybuny. Wskutek **natłoku ludzi załamał się drewniany pomost i przeszło 100 osób wpadło w głęboką rzekę.**

Biorący udział w zawodach pływacy rzucili się w tej chwili na ratunek tonącym, lecz nie zdołano ocalić wszystkich. **14 osób, przeważnie kobiety i dzieci, utonęło w nurtach rzecznych.**

Wypadek ten okrył żałobą wiele rodzin i wywołał przygnębiające wrażenie w całej okolicy.

Ceny w restauracyach moskiewskich.

(c) Chcąc mieć słabe chociażby wyobrażenie o stosunkach panujących w „raju bolszewickim“, warto przyjrzeć się cenom obowiązującym w pierwszorzędnej restauracyi moskiewskiej „Empire“.

Menu jest nader obfite, wylicza bowiem 102 potraw, których nazwy przeważnie nieznane są smakoszom zachodnim.

Z potraw wyjmujemy niektóre, ogólnie znane — i oto ich ceny: **Porcya łososia kosztuje 2 miliony rubli**, również tyle kilka płatków szynki. Za skrzydełka kurczęcia płaci się 2 i pół miliona, 1 i **pół miliona za kawałek sera.** Najtańszą zakąską jest **ogórek**, którego **cena wynosi 750.000.** Z zup najdroższy jest **barszcz tzw. małoruski**, kosztuje „zaledwie“ **1 milion rubli.**

Przejdźmy do potraw mięsnych. Zwyczajny **beafsteak z kartoflami** oznaczony jest ceną **2 milionów rubli.** Każda inna potrawa jest o 500.000 rb. droższa. Nie tańszym jest i deser. Porcya **najprymitywniejszej potrawy słodkiej** (przeważnie jakieś ciasto z jabłkami) **kosztuje 2 miliony.**

Cena za butelkę wina dosięgą kilku milionów rubli. Z innych napoi kosztuje **kawa pół miliona,** zaś herbata „**tylko**“ **300.000.**

Za plasterek cytryny do **herbaty** płaci się osobno również 300.000 rubli.

Jak z tego widać, zwykły śmiertelnik nie może pozwolić sobie na obiad w „**Empire**“. Stałymi gośćmi tego lokalu są też tylko... **komisarze** ludowi.

TELEGRAMY.

—o—

SYMPATYE SŁOWAKÓW DLA POLSKI.

Praga, 22. czerwca.

Na czwartkowem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przyjęto w pierwszem czytaniu traktat handlowy z Polską, zawarty 20. października 1921. W czasie debaty ks. Hlinka odczytał oświadczenie — stwierdzające sympatye Słowaków dla Polski. Na temże posiedzeniu przyszło do gwałtownych starć między posłami czeskimi a słowackimi z powodu cenzury na Słowaczyźnie i zdemolowania redakcyi „Słowaka“ przez Legionarzy czeskich. (AW.)

ZLIKWIDOWANIE PRZEDSTAWICIELSTWA POLSKIEGO W CHARKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca.

(m) Wobec ograniczenia samodzielności politycznej Ukrainy sowieckiej przedstawicielstwo dyplomatyczne polskie w Charkowie zostanie zlikwidowane. P. Pułaski do Charkowa już więcej nie wróci, a kierujący obecnie poselstwem charge d'affaires Berenson wraca z końcem lipa do centrali warszawskiej. Aż do zlikwidowania poselstwa zastępować go będzie p. Charwat.

CZICZERIN PODAJE SIĘ DO DYMISYI.

Paryż, 22. czerwca.

„Daily Telegraph“ donosi z Moskwy, że wobec odrzucenia przez sowiety ratyfikacyi układu rosyjsko-włoskiego, Cziczerin będzie zmuszony podać się do dymisyi.

BÓJKA W PARLAMENCIE WŁOSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca.

(m) Z Rzymu donoszą, że podczas obrad nad budżetem wojennym przyszło w Izbie deputowanych do bardzo burzliwych starć między prawicą a socyalistami. Podczas bójki posłowie okładali się pięściami i wzajemnie się przewracali. Przewrócono także stół stenografów. Mimo przerwania posiedzenia bójka trwała dość długo, zanim zdołano posłów uspokoić.

Ze sportu jugosłowiańskiego.

(Korespondencya „Gazety Porannej“.)

Belgrad, w czerwcu.

W dzień zaślubin króla Aleksandra I. z ks. Maryą Rumuńską 8. czerwca b. r. rozegrały się zawody sportowe pomiędzy Jugosławią a Rumunią w obecności rumuńskiej pary królewskiej, pary królewskiej jugosłowiańskiej oraz całego szeregu przedstawicieli obcych państw europejskich i poza europejskich.

Zawody w piłkę nożną pomiędzy reprezentacyą Rumunii a królestwa SHS. wypadły na korzyść Jugosławii w stosunku 1:0. Zwycięzcy otrzymali puhar z rąk królowej jugosłowiańskiej.

W lekkiej atletyce uzyskał pierwsze miejsce w rzucie kamieniem Ambrozij (13.43 m.) ustanawiając tem samem rekord jugosłowiański. Drugim był Jowanovicz (Zagrzeb) z 12.22½ m, trzeci Pop (Rumun) z 11.25 m.

W skoku trójkrocznym, który następował po ściśle określonym rozpędzie a zasadzał się na tem by w trzech ostatnich krokach uczynił jak najdłuższe kroki, rekord zdobył Rumun Sterzbach uczyniwszy 12.48 m.; drugim był Jugosłowianin Telesko z 12.12 m.; trzecim Gaszpar (Zagrzeb) 12.02 metr. Rzut kopią: Gaszpar 45.50 m.

Skok o tyczce: 1. Ivkovic (Belgrad, Sokół) 2.95 m.; 2. Telesko 2.85 m. Skok w dal z rozpędem: Telesko 6 m., wzwyż 1.72 m.

Rzut dyskiem: zwyciężył Tribu (Rumun) 40.30 m.; drugi Ambrozij 40.23 m.; trzeci Pop 38.35.

W biegu na 400 m. zwyciężył Miszkovic (Jugosłowianin) w 53.8 sek., w biegu na 3.000 m. zaś Stefanowicz (Jug.) w 9 min. 44.8 sek. Drugi nadszedł do mety Steller (Rum.).

W grze narodowej słynnych alkarów ze Sinja tz. w trafianiu w pierścienie rzucane wysoko w powietrze zwyciężył J. Tomaszeni, otrzymał on w nagrodę złoty zegarek od króla Aleksandra.

Ze świata.

—o—

Pogromy żydów w Bolszewii. Donoszę z Rewlu, że z Rosyi i Ukrainy sowieckiej nadchodzą wiadomości o nowych pogromach żydowskich. — W kilku miejscowościach wymordowano ludność żydowską, mienie zrabowano. Policya i wojsko często się przyłączały do pogromów.

„Reduta“ warszawska — jeden z najlepszych teatrów w Polsce zamknąć ma swoje podwoje z nowym sezonem z powodu kilkunastomilionowego deficytu.

Roztargniony ambasador. Nowo przybyły do Nowego Jorku ambasador niemiecki Otto von Wiedfeld dotychczas nie mógł dokonać ceremonii doręczenia listów uwierzytelniających, a to z tej prostej przyczyny, że wyjeżdżając z Berlina, zapomniał je zabrać. Roztargnienie swoje stwierdził dopiero na miejscu, obecnie zaś czeka na nadejście dokumentów dyplomatycznych, po które zwrócił się telegraficznie do Berlina. Dyplomatom polityka dyktuje czasami roztargnienie, w tym wypadku jednak napewno nie było to roztargnienie „polityczne“.

Śmiertelny wypadek posła. Popularny w Londynie poseł parlamentarny, sir John Rees, jadąc koleją z Londynu do Glasgow, oparł się zbyt silnie o niedomknięte drzwi wagonu i wypadł z pędzącego pociągu. Pomimo natychmiastowej pomocy, sir Rees zmarł po kilku godzinach w szpitalu. Należał on do najwybitniejszych deputowanych w kraju i był specyalnym znawcą spraw indyjskich. Władał kilkoma językami europejskimi, a znał również narzecza indyjskie, język perski i arabski. Zmarły poseł liczył 67 lat.

(p.) **Ile Europa dłużna jest Stan. Zjednocz?** Profesor Uniw. w Michigan, Dawid Frielay w „Manchester Guardian“ opublikował niedawno dłuższy artykuł, w którym zajmuje się sprawą zadłużenia Europy w Stan. Zjedn. Według jego obliczeń Europa dłużna jest Unii prawie 15 miliardów dolarów. Z tej sumy 10 miliardów Europa dłużna jest rządowi St. Zjedn. O zapłaceniu tej sumy, nawet w warunkach znacznej poprawy waluty oraz wzrostu wywozu do St. Zjedn., mowy być nie może.

Wyprawa angielska na Everest. Angielscy członkowie ekspedycyi na górę Everest w Himalajach poczynili w wyprawie znaczne postępy. Osiągnięto rekordową wysokość. Raport kierownika ekspedycyi gen. Bruce podaje, że członkowie jej odbywają specyal-

Miliarderka amerykańska oszustką i złodziejką.

ARESZTOWANIE ŻONY AMERYKAŃSKIEGO „KRÓLA NAFTOWEGO".

Wiedeń, w czerwcu.

(c) Ogromną sensacyę wywołało tu aresztowanie Amerykanki, **Genowefy Paddleford, żony kalifornijskiego króla naftowego.**

Pani ta przybyła przed kilku dniami do Wiednia z Lucerny i wybrała w pierwszorzędnych magazynach kilka drogocennych futer, **wartości 100 milionów koron**, które poleciła odesłać do hotelu. Rachunku nie wyrównała twierdząc, że pieniądze od męża jeszcze nie nadeszły.

Kupiec czekał jakiś czas cierpliwie, lecz gdy po upływie dwóch tygodni pieniędzy jeszcze nie otrzymał, wniósł skargę na panią P. Wkrótce zaczęły też nadchodzić do policyi doniesienia z różnych firm szwajcarskich, które niebacznie zaufały dźwiękowi obiecującego nazwiska pięknej Amerykanki i lekkomyślnie pozwoliły jej zaopatrzyć się w wielką ilość klejnotów i drogocennych tkanin.

Policya wiedeńska przedsięwzięła rewizyę w mieszkaniu p. Paddleford i opieczętowała **11 olbrzymich kufrów, przepełnionych wspaniałemi toaletami i drogocennemi futrami.** Znaleziono tam jednak również przedmioty **skradzione w hotelach szwajcarskich**, jak np. srebrne wazy, płaszcze kąpielowe etc.

Na wystosowany do męża przez policyę telegram, odpowiedział on, **że długów za swą żonę płacić nie będzie.** Wobec tego policya wiedeńska **aresztowała lekkomyślną Amerykankę** i dziś cały Wiedeń zastanawia się nad jej dalszym losem.

---

ne ćwiczenia celem zwiększenia wytrzymałości płuc w rozrzedzonem powietrzu. Z pośród 23 członków, trzej byli na wyżynie 28 tysięcy 600 stóp bez aparatów z tlenem. Jest to poziom o 2.200 stóp niższy od szczytu Everestu. W ten sposób pobito znacznie rekord księcia Abruzów, który w towarzystwie dwóch przewodników osiągnął przed dwoma laty wysokość 24.000 stóp i stwierdził, że pójście wyżej jest niemożliwe dla płuc i serca. Olbrzymy Himalajów kryją już w sobie groby śmiałych badaczy, jak majora Norsheada, Begana i i. Jak wiadomo, turyści napotykają pod szczytem prostopadłe ściany, niemożliwe do przebycia. Główny lodowiec znajduje się poniżej. Obecna ekspedycya wykryła drogę na tę ścianę o 6.000 stóp od szczytu. Droga tamtędy jest możliwa i nawet nie tak bardzo ryzykowna. Dodatnim objawem w prowadzeniu ekspedycyi jest to, że na tak znacznej wyżynie nie użyto masek z tlenem.

Okradziony dyplomata. Z Krakowa donoszą: Do sekretarza poselstwa norweskiego — mieszkającego chwilowo w Grand Hotelu, wkradł się niewyśledzony sprawca i zabrał na szkodę sekretarza poselstwa garderobę wartości 500.000 marek.

Największe schody na świecie, bo długości 6 tysięcy metrów, prowadzą na świętą górę Tajczaj (1545 m. wysok.), znajdującą się w Chinach. Schody te są zbudowane z cedru i cyprysu,wyżej zaś wzmocnione żelazem. Na szczycie góry znajdują się cztery świątynie, ulubione miejsce modłów tamtejszych mieszkańców. Wejście na szczyt góry połączone jest z olbrzymim wysiłkiem i trzeba mieć chińską wytrwałość, aby drapać się po tych wąskich a nieskończenie długich schodach. Poza wszystkiem bowiem cała falanga żebraków zatrzymuje pielgrzyma co kilka kroków prosząc o jałmużnę.

720 pereł na ciele przemytników. We francuskim pociągu kuryerskim, zdążającym ku granicy urzędnicy celni podczas osobistej i bardzo szczegółowej rewizyi u dwóch podejrzanych osobników stwierdzili, że ciała ich są obwieszone różnej wielkości perłami i brylantami w liczbie 720, przymocowanymi na cienkiej jedwabnej niteczce. Pomysłowych przemytników aresztowano.

(c) **Hotele szwajcarskie u wrót bankructwa.** Hotele szwajcarskie przebywają obecnie ciężkie czasy. Wskutek wysokiej waluty przyjeżdża tu obecnie bardzo mało obcych i przemysł hotelowy upada z dnia na dzień. Grozi zamknięcie całego szeregu przedsiębiorstw hotelowych, gdyż właściciele pozbawieni odpowiednich dochodów, nie są w stanie nadążyć wydatkom. Rząd szwajcarski postanowił ofiarować przemysłowi hotelowemu subwencyę w kwocie 5 milionów franków, uwzględniając okoliczność, że przemysł hotelowy daje utrzymanie 43.000 osobom.

(c) **Okradziona śpiewaczka.** Wedle doniesień gazet berlińskich, popełniono onegdaj wielką kradzież u słynnej primadonny opery berlińskiej, Barbary Kemp. Włamywacz wszedł do mieszkania w czasie, gdy nikogo w domu nie było i otworzył podrobionym kluczem misternie zamykaną szufladkę biurka. Wyjął stamtąd gotówkę w złocie, całą biżuteryę artystki, przedstawiającą olbrzymią wartość. Widocznie działał tu ktoś dokładnie obznajomiony z terenem, jakoteż ze zwyczajami artystki. Pani Kemp wyznaczyła wysoką nagrodę za ujęcie sprawców kradzieży.

Import powietrza morskiego. Jednemu z londyńskich lekarzy udało się wynaleźć oryginalną maszynę, za pomocą której można będzie doprowadzać morskie powietrze do wielkich miast. W ten sposób mieszkańcy oddaleni od morza o setki mil, będą mogli oddychać świeżem powietrzem morskiem, co pociągnie za sobą znaczne poprawienie zdrowotności.

Wynalazca twierdzi, że klimat morski jest bardzo dobrym środkiem przeciw kaszlowi i wogóle chorobom płucnym.

Pierwsze próby, do których użyto na razie organizmów dzieci, wydały świetne rezultaty.

Szaljapin przenosi się do Ameryki. Wedle doniesień gazet berlińskich, słynny śpiewak rosyjski Szaljapin udaje się do Ameryki. Nosi on się podobno z zamiarem przeniesienia się tam na stałe. Widać, że i jemu sprzykrzył się już pobyt w bolszewickiej ojczyźnie.

Śmierć słynnego aktora wiedeńskiego. W Wiedniu zmarł słynny ongiś komik Karol Blasel, przeżywszy lat 91. Blasel był przez długie lata dyrektorem wiedeńskiego „Carltheater" i należał do najpopularniejszych artystów wiedeńskich.

Honoraryum „autorskie" Wilhelma II. Gazety berlińskie donoszą, że b. cesarz niemiecki sprzedał swe pamiętniki pewnemu nakładcy amerykańskiemu za sumę 250.000 dolarów. Jest to podobno największa suma, jaką dotąd otrzymano w Europie za książkę.

Ekonomista.

—o—

NIEMCY O NASZYCH STOSUNKACH EKONOM.

„Frankfurter Zeitung" podaje list z Gdańska w sprawie stosunków gospodarczych w Polsce. Autor podkreśla unormowanie się stosunków w Polsce, wobec czego kupcy niemieccy nie powinni około tej sprawy przechodzić z zamkniętemi oczyma.

OBIEG BANKNOTÓW W AUSTRYI.

Wykaz banku austro-węgierskiego z dnia 15. b. m. wykazuje wzrost obiegu banknotów o 31.8 miliarda. Ogółem jest obecnie w obiegu banknotów na sumę 499.46 miliardów koron.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 22. czerwca.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. imien. kor.	Ostat. dywid. kor.	Płacą	Żądają	Transakcja
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·89	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1300·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3100·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	775·—	825·—	800·—
Bank hipot. związkowy	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	286	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	325·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	284	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	250	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3825·—	3925.—	3960.—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1800·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	200	4350·—	4625·—	4575·—
Tow. akc. „Galicya"	140	300	250000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	28·00	1800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	6000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	300	7750·—	8950·—	8000·—
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów" I.II. em.	—	60	1300·—	—·—	—·—
„Patria" fabr. papieros.	500	300	5600·	—·—	—·—
Perzet	1000	200	850·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	800·—	—·—	—·—
Polski Glob	350	100·—	750·—	875·—	—·—
Polska nafta	500	100	1675·—	1875·—	1825·—
Polskie Tow. handlowe	500	35	575·—	675·—	650·—
Tow. akc. Raczawa	1000	56	3725·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	24	1250·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege"	140	140·—	5000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	700	42·—	5000·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	28·—	350·—	—·—	—·—

Papiery państwowe.

4 prc. Państw. P. Prem.	1000	·1500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. związk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bankow. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Polski bankow. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkoln.)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1914 4 prc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	160·—	180·—	—·—
„ „ po 500 rb.	160·—	180·—	—·—
„ „ drobne	50·—	70·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	20·—	30·—	—·—
„ „ po 250	15·—	25·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	365·—	385·—	—·—
1 frank szwajcarski	800·—	850·—	—·—
1 L. Sterling	18900·—	19400·—	—·—
1 dolar amerykański	4320·—	4400·—	4180·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	4220·—	4300·—	—·—
1 dolar kanadyjski	4270·—	4350·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·25	14·—	14·00
„ „ (po 100)	12·25	13·—	—·—
„ „ (drobne)	11·25	12·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	26·00	28·00	—·—
„ „ drobne	25·00	27·00	—·—
Liry włoskie	210·—	225·—	—·—
Czeskie korony	83·00	87·00	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·29	—·31	—·—
Korony węgierskie	4·00	5·—	—·—
Franki belgijskie	345·—	365·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy:

Na Londyn	19100·—	19600·—	18900
„ Paryż	367·—	387·—	—·—
„ Zurych	810·—	860·—	820·—
„ Pragę	82·00	86·00	—·—
„ Budapeszt	4·50	5·00	—·—
„ Wiedeń	—·27	—·31	—·—
„ Berlin	13·25	14·—	13·85
„ Belgrad	50·—	60·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	4320·—	4400·—	—·—
„ Medyolan	210·—	225·—	—·—
„ Bukareszt	26·50	28·50	—·—
„ Bruksela	345·—	365·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1625·—	1725·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	1555·—
„ Norwegię	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 22. czerwca.

Targ akcyi przemysłowych ożywiony.

Oikosy rozpoczęły kursem 7800, były przejściowo 7825 i osiągnęły pod koniec kurs 7850.

Chodorów silniejszy z 3850 awansował na 3875 (w Krakowie 3800).

Ćmielów zyskał 150 punktów, rozpoczął 4400 pod koniec transakcye po 4450.

Rakszawa początkowo 3750 ustaliła się przy kursie 3800.

Parowozy 1350 spadły na 1325, (w Krakowie 1360 do 1375).

Nafta z początkowego kursu 1725 obniżyła się na 1700 (w Warszawie 1850 do 1900).

Płacono za Pezet 875 i 900.

P. T. H. 600 (w Krakowie 625 do 630).

Oferty sprzedaży akcyi Polsot po 1900 bez popytu.

W akcyach bankowych sporadyczna transakcya w Banku Hipotecznym po 800.

Poszukiwano Polski Bank Handlowy po 3000.

Kursa walut zagranicznych naogół silniejsze.

Berlin wahał się między 13'60 a 13'70 i zakończył kursem 13'60 (w Warszawie 13'45 do 13'52 i pół, w Krakowie 13'60 do 13'75).

Praga początkowo 85'20, przejściowo 85, pod koniec 85'30 (w Warszawie 85 do 85'25, w Krakowie 85'50 do 85'75).

Wiedeń słabszy z 29'75 obniżył się na 29'50 (w Warszawie 30 do 30'50, w Krakowie 29 do 29'25).

Płacono za Paryż 385. Marki niem. 13'60 (w Warszawie 13'60 do 13'75). Korony czeskie 85'25. Korony austr. 30.

Tendencya dla akcyi przemysłowych i walut naogół zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 22. czerwca.

Dziś przez dzień cały tendencya zwyżkowa na dolary i srebro. Ceny innych walut trzymają się mniej więcej w ramach wczorajszych. Obrót średni.

Dolary ameryk. 4370 do 4380, jedynki i dwójki 4270 do 4280, dolary kanadyjskie 4250 do 4260, jedynki i dwójki 4150 do 4160, marki niemieckie 13'50 do 13'60, setki 13 do 13'40, drobne 12 do 12'50, leje 27'50 do 28, drobne 26 do 26'30, czeskie korony 83 do 84, drobne 82 do 83, austryackie tysiączki nowej emisyi 500 do 550, austryackie tysiączki starej emisyi 1700 do 1750, setki now. emisyi 60 do 70, setki star. emisyi 160 do 170, 50 kor. 30 do 50, 20 kor. 24 do 26, 10 kor. 12 do14, jedynki i dwójki 0'40 do 0'50, ruble pięciosetki 1'80 do 2'20, setki 1'80 do 2'40, 25 rub. 1'70 do 1'80, 10 rub. 1'40 do 1'50, reszta drobnych 0'80 do 0'95, dumskie tysiączki 32 do 42, 250-rub. 20 do 30, karbowańce 1 do 2'80, hrywny 3'50 do 7'20, franki francuskie 360 do 380, funty szterl. 16800 do 17000, franki szwajc. 750 do 780, austr. stemplowane 30 do 32, austr. przekazy 31 do 32.

Złoto: 20-koronówki 16300 do 16800, 20-frankówki 15400 do 15700, 20-markówki 17600 do 18000, funty szterl. 15000 do 15500, 10-rub. 20700 do 21000, dolary 3950 do 4125.

Srebro: Korony 320 do 325, 5-koronówki 1600 do 1650, floreny 850 do 860, ruble 1450 1460, kopiejki 6'50 do 6'60, dolary amerykańskie 3800 do 3900, połówki i ćwiartki 3600 do 3650, dolary kanad. 3100 do 3150, drobne 2900 do 3000, leje 320 do 325.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 22 czerwca.

(PAT.) Akcye: Transakcye: Polskie Tow. handl. 630, Zieleniewski 5100, Fabryka parowozów 1375, Pocisk 775, Chodorów cukier 3800, Krakus 2600, Sierszą górnicza 1300, Franki francuskie 385, Marki niemieckie 13.65, Korony austr. 29, Korony czechosłowackie 86, Leje rumuńskie 29.—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 czerwca.

(PAT.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej tendencya dla dewiz mocna, pod koniec osłabła pod wpływem zaoferowania. W dziale akcyi uspobienie również mocne. Papiery procentowe słabe. Milionówka 1500—1480.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 22 czerwca.

(PAT.) Transakcye: 5 prc. listy zast. m. Warszawy 220, 5 prc. listy ZBK. (rb.) 260, 5 prc. listy ZBK. (mk.) 60.

Waluty i dewizy: Transakcye: Dolary Stan. Zjedn. 4417.50, Dolary kanad. 4350, Marki niemieckie 13.16, Korony czechosłowackie 84.50.

Czeki. Transakcye Na Belgię 365, na Berlin 13.45, Gdańsk 13.52 i pół, Londyn 19450, Paryż 383.50, Nowy Jork 4425, Dolary drobne 4400, Szwajcarya 855, Wiedeń 30, Praga 85.50, Milionówka 1500.

Akcye. Transakcye: Bank esk. warsz. 3300, Bank kred. warszawski 3300, Bank zachodni 3250 Tow. akc. fabryki cukru 39000, Tow. przem. drzewnego 1775, Warsz. Tow. kop. węgla 7300, Lilpoop, Rau i Loewenstein 3950, Ostrowieckie zakłady 7675, Rudzki i Ska 2515, Zieliński 1850, Żyrardów 75500, J. Borkowski 1300, Bracia Jabłkowscy 1825, Warsz. Tow. transp. i żegl. 1850, Polska nafta 1860.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Żurych, 22 czerwca.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 22 bm.: Berlin 1.62, N. Jork 527.50, Londyn 23.24, Paryż 45.45, Medyolan 25.62 i pół, Praga 10.07 i pół, Budapeszt 0.54, Zagrzeb 1.75, Warszawa 0.12, Wiedeń 0.03 i pół, Stempl. austr. 0.03 i trzy czwarte.

Żurych, 22 czerwca.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 22 bm.: Berlin 1.61 i pół, Holandya 203, N. Jor 526.25, Londyn 23.34, Paryż 45.38, Medyolan 25.50, Praga 10.07, Budapeszt 0.56, Zagrzeb 1.75, Warszawa 0.12, Wiedeń 003 i trzy ósme, Stempl. austr. 0.03 i trzy czwarte.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

OBSADA MATCHÓW NA DZIEŃ 25. CZERWCA (NIEDZIELA).

O mistrzostwo klasy C ze Lwowa 25. czrwca 1922.: Pogoń IV — Związek Strzelecki, sędzia Schweizer. Dentyst. klub sport. — Czarni IV, sędzia Grabowski. Lechia III — Orlęta, sędzia Fischer. Ż. K. S. III — Odwet, sędzia Bodoer. Ż. K. S. II — Jutrzenka, sędzia Decowski. Metal — Rol. K. Sp., sędzia Meller. Czarni III — Amatorzy, sędzia Schargel Natan. Pogoń III — Unia, sędzia Kronik. **O mistrzostwa klasy A we Lwowie, 22. czerwca, 1922.:** Czarni I — Polonia I, sędzia Kaufmann. 25. czerwca **Pogoń** I — Rewera I ze Stanisławowa, sędzia Schargel Dawid. O mistrzostwo kl. C. prowincya 25. czerwca 1922.: Sokół (Stanisławów) — Hakoach II, sędz.. Weinfeld. Sparta (Przemyśl) — Haszachar, sędzia Karnecki. Jarosławia (Jarosław) — Hagibor, sędzia Schorr. Dror (Jarosław) — Orzeł, sędzia Wolmann. Wawel (Drohobycz) — Hakoach, sędzia Szczerski. Jehuda (Tarnopol) — Złoczowia, sędzia prof. Zamłyński. Sieniawa (Brzeżany — Kresy II, sędzia Schapira z Tarnopola.

* * *

Wycieczka do Czarnohory, Gorgan i Beskidów Huculskich. Akad. Klub Turystyczny urządza w dniach 25, 26 i 27 zbiorową 3-dniową wycieczkę — program, który obejmie zwiedzenie Jaremcza, Worochty, Żabiego oraz wyjście na Chomiak (1544 m.), Howerlę (2058 m.), Turkuł, Szpyci, Hordie i Lisznów. Wycieczka wymaga pewnej wprawy turystycznej. Na wycieczkę należy zabrać ze sobą koc i żywność na trzy dni. Koszta wyniosą 2500 mk. Wpisowe 400 mk., dla członków T. T. i A. K. T. 150 mk. Wyjazd ze Lwowa w sobotę, 24. bm. o godz. 11 wieczór, powrót we środę, 28. o godz. 6 rano. Zgłoszenia przyjmuje się w tymcz. lokalu Klubu (L. Sapiehy 55) od godz. 5—7.30 wiecz. codziennie.

Dwa dni wśród gór. Korzystając z przepięknej pogody, urządza Akad. Klub Turystyczny w dniach 25. i 26. czerwca 2-dniową wycieczkę górską dla zwiedzenia Jaremcza i Worochty, oraz wyjście na dwa szczyty Gorgan: Chomiak (1544 m.) i Syniak (1665 m.) i jeden z najlepszych szczytów widokowych Czarnohory: Kostrzycę. — Wycieczka zupełnie łatwa. Wyjazd ze Lwowa 24. bm. o godz. 11 wiecz., powrót 27. bm. o godz. 6 rano. Koszta wyniosą 2100 mk. Żywność na dwa dni i koc należy wziąć ze sobą. Zgłoszenia jak wyżej. Punkt zborny na obie wycieczki w sobotę, 24. bm. o godz. 10 wiecz. w restauracyi II kl. dworca głównego.

2, 3, 4 i 5 lipca trzecia wycieczka A. K. T. do Krakowa, Wieliczki i Ojcowa.

Do sprzedania: 2 wagony ropy do natychmiastowej dostawy. Wiadomość: Ska Akc. „Oikos" 3-go Maja 11, dział komercjalny. 4555

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Młode małżeństwo poszukuje zaraz umeblowanego pokoju z prawem użycia kuchni, za umówionym czynszem. Zgłoszenia: Klara Werk, Skarbkowska 7. 4594

Obszerny frontowy lokal sklepowy w śródmieściu do odstąpienia z urządzeniem ewentualnie z towarem. Zgłoszenia pod „Sklep" do Administracyi „Gazety Porannej". 4590

ROZMAITE

KAPELUSZE słomiane, jedwabne — przerabia modnie, tanio Topolnicka, ul. Kopernika 1. 4518

Niema zmarszczek, piegów, wągrów, kto używa masaży twarzy" „Kosmeo" Mikołaja 7. 4461

Dr. ALEKSANDER ROSENBERG
specyalista chorób kobiecych i akuszer, powrócił i ordynuje ul. Sykstuska 2. 5924

Dr. J. Scharf ordynuje jak dawniej w **Karlsbadzie**
Alte Wiese. Dom Nastopil. 5910

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. Goldstein były elew Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 2—5, w niedziele i święta od 9—12. Kraszewskiego 3. 5909

Dr. Regina Reichenstein-Hadlowa
ordyn. w chorobach skórn. i wener. dla kobiet od 8—9 i od 2—4 pop. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 4330

Czapki studenckie, wojskowe, urzędnicze i sportowe w wielkim wyborze poleca 5983
J. Wittman
Lwów, ul. Trybunalska L. 1.

AUTOBUS
Niemirów-Zdrój—Rawa Ruska
chodzi codziennie z wyjątkiem soboty. Odjazd Niemirów-Zdrój 6·30, przyjazd Rawa Ruska 8·00. Odjazd Rawa Ruska 15·15, przyjazd Niemirów-Zdrój 16·45. 4599

Pasy i transmisye
pierwszorzędnej jakości po cenach fabrycznych poleca
Dom handlowy i techniczny **„PILOT"** LWÓW. ulica Batorego L. 4. 5886

„Dewajtis"
Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis" w Pacykowie pod Stanisławowem. 5863

HACELE
Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli
„PODKOWA" W SOSNOWCU
nie ustępują najlepszym zagranicznym.
CENY KONKURENCYJNE. 6060

Poniżej ceny kopalnianej
dostarcza 5914
miał węglowy i pospółkę
w każdej ilości i we wszystkich gatunkach
„MERKATOR" KRAKÓW, Rynek gł. 17.

Znane z dobroci mydła do prania oraz mydełka toaletowe fabryki
STANISŁAW ROŻNOWSKI w KRAKOWIE
znów są wszędzie do nabycia. 4611

Cywilny Inżynier budowy
energiczny organizator i fachowiec z szeroką praktyką w rozmaitych działach swego fachu z braku znajomości
poszukuje posady
technicznej, handlowej lub przemysłowej kierowniczej
tylko w najpoważniejszych Firmach czy majątkach zaraz.
Zgłoszenia z podaniem rodzaju proponowanej posady z określeniem warunków proszę nadsyłać pod „L. L. 100" do Administracyi „Gazety Porannej". 4589

„MIERPOL"
JÓZEF WEKSLER
Centrala: Lwów, ul. Sykstuska 2
Tel. 724. Adres tel. „Mierpol-Lwów".
Filie: Warszawa-Kraków-Wiedeń.
Hurtowna dostawa dla grosistów, kooperatyw, stowarzyszeń i spółek roln. poleca po cenach konkurencyjnych Guziki wszelkiego rodzaju, nici, jedwab i włókna do szycia, — taśmy gumowe, dodatki krawieckie, towary galanteryjne, pończochy, skarpetki, grzebienie itd. 4479

Gwałtowny spadek
cen rowerów i gum rowerowych:

Rowery od 20.000 do 90.000 Mk.				
Garnitury gum.	przedtem	15.000	teraz	12.000
Płaszcze	„	4.500	„	3.500
Węże	„	1.500	„	1.200

tylko do dnia 10 lipca 1922.
UWAGA. Przy zakupnie za okazaniem odcinka odnośnej gazety 2 proc. opustu. Hurtownie i detajlicznie poleca
JÓZEF KATZ
Lwów, ul. Pańska 8. 4606

Tomasynę belgijską
wysoko procentową, jakości przedwojennej jakoteż inne nawozy sztuczne **dostarcza**
Syndykat Rolniczy
Filia: 4600
Lwów, plac Maryacki 10.

„TEPEHA"
Biuro techn. przem.-handl.
Spółka z ogr. odpow.
Lwów, Nowy Swiat l. 8.
Dostarcza po cenach konkurencyjnych motory, lokomotywy wąskotorowe Henszla, blachę żelazną i cynową, żelazo wszelkiego gatunku, pasy skórzane, parciane, płótna konopne, pakuły i inne techniczne materyały. 6023
Przyjmuje zamówienia na węgiel górnośląski i dąbrowski.

SACHARYNA!
P. T. drobni sprzedawcy sacharyny przydzieleni do mej hurtowni, którzy reflektują na przydział za miesiąc lipiec, zechcą najpóźniej do 28. czerwca złożyć u mnie należytość, stosownie do zapotrzebowania licząc po Mp. 18.200 za karton o 100 pudełeczkach.
Ludwik Moszowski
6135 **Lwów, Akademicka 3**

„ESHAPE" Lwów, Akademicka 15. Telefon 469.
posiada na składzie 4566
Pasy transmisyjne
z sierści wielbłądziej wszystkich szerokości angielskiej marki **„GRIPOLY"**
11-krotna! wytrzymałość pasów skórzanych. 11-krotna!

Jaremcze pensyonat „FLORA"
25-go czerwca b. r., otwieram w willach Lamma pensyonat prowadzony zeszłego roku w willi Helena. Pokoje jasne, słoneczne werandy, salon konwersacyjny, pianino, rozległe łąki do leżakowania, bezpośrednie zejście do kąpieli w Prucie. Jedzenie doborowe, zdrowe, obfite. Ceny przystępne. Zgłoszenia do 25-go czerwca. Flora Feilesowa, Lwów, Szumlańskich 17, od 3—5-tej. Później Jaremcze, pensyonat „Flora". 4601

3750 Mk. ROWEROWE włoskie płaszcze **„Pirelli"** sprzedaje hurtownie i częściowo

MALWINA IMMERGLÜCK

Lwów, Jagiellońska 17. 4488

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.

Sprzedam, wydzierżawię lub dam do spółki wielką

Realność fabryczna

we Lwowie.

Zgłoszenia pod „FABRYKA" do Biura ogłoszeń Brücka, ul. Kościuszki 2. Telefon nr. 693. 4578

Pasy skórzane I-ma wiedeńskie krajowe z sierści wielbłądziej i parciane.
Piły gatrowe Remszeidowskie.
Gazę jedwabną, drucianą i pytle wełniane dla młynów.
Węże gumowe spiralne i parciane.
Płyty gumowe, asbestowe i „Klingerit".
Gumę do wózków dziecinnych.
Gumki do lemoniadek i syfonów.
Szczeliwa azbestowe i konopne.
Rury cynowe i ołowiane do apar. piwnych.
Pompki do piwa, kapsle i korki do flaszek.
Farby, pokosty, chemikalia i kwasy.
Essencye i farba do lemoniadek i likierów.
„Tovotte" i oleje do maszyn.

sprzedaje po cenach hurtownych firma

M. HAKA WDOWA

Lwów, Jagiellońska 20, 6100

Gatry szybkobieżne

nowoczesnej budowy „Tophan", „Hoffman" i t. p. z dolnym napędem o szerokości ramy 650 i 850 mm. zdolne do natychmiastowego ruchu z gwarancją kupi natychmiast Fabryka mebli **Szczepan Łojek, Kraków, ul. Szpitalna l. 34.** 6110

Baczność Cykliści!

Gumy szare i czerwone do rowerów. Garnitury od Mp. od 10400—14000. Węże od 1400. Płaszcze od Mk. 3800—5700 oraz rowery „Pucha" i przybory do tychże po cenach przystępnych. Gumy do wózków dziecinnych i trycyklów dziecinne. Kupcom znaczny rabat. Poleca: JAKÓB ROSENMANN, Lwów, Akademicka 26. Zamówienia z prowincyi uskuteczni się natychmiast. Własny warstat reparacyjny. 6038

Samodzielnego buchaltera-bilansisty

4596

poszukuje się na korzystnych warunkach dla wielkiego Towarzystwa przemysłowo-drzewnego (najchętniej z branży drzewnej). Posada natychmiast do objęcia. Zgłoszenia wraz z curiculum vitae i podaniem referencyi przyjmuje agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie pod szyfrą „Bois". Termin wnoszenia ofert upływa z dn. 24. czerwca włącznie.

Rurki

do wód mineralnych

poleca **Wytwórnia Przyrządów Szklanych**

„KRYOLIT"

Warszawa, Leszno 6. Tel. 254-61. 5843

Czas odnowić przedpłatę!

Handlowa Spółka Akcyjna

„IMPEX"

w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akc.

z Mk. 21,000.000 na Mk. 35,000.000

w drodze emisyi 100.000 sztuk akcyi po 140 Mk. nominalnej wartości.

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonacyuszy Handlowej Spki Akc. „IMPEX" w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 21,000.000 Mk. na 35,000,000 Mk. i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisyi.

Na podstawie powyższej uchwały tudzież postanowień Ministrów Przem. i Handlu oraz Skarbu z dnia 27. lipca 1921 r. Sp. 0956 i z dnia 10. marca 1922 Sp. 0.112 rozpisuje się:

SUBSKRYPCYĘ

dla Mk. 14,000.000 V. emisyi pod następującemi warunkami:

1. Dotychczasowym akcyonaryuszom przysługuje prawo poboru dwóch nowych akcyi na trzy akcye poprzednich emisyi.
2. Kurs emisyjny akcyi dla dotychczasowych akcyonaryuszy wynosi za sztukę 200 Mk. Nadto winni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcyonowania akcyj, podatku giełdowego i procentu wpłacić przy subskrypcyi kwotę 20 Mk. za każdą akcyę nowej emisyi.
3. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Handl. Spółki Akcyjnej „IMPEX" począwszy od dnia 1. stycznia 1922 r.
4. Termin subskrypcyi upływa z dniem 10. lipca 1922 r. W tym dniu subskrypcya będzie zamknięta.
5. Akcye muszą być przy subskrypcyi pełne i gotówką wpłacone w kasie Spółki w Krakowie, przy ul. Stradom 19.
6. Akcye subskrybowane przez dotychczasowych akcyonaryuszów objęte zostały przez Syndykat banków.
7. Akcyonaryusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcye poprzednich emisyi i na oryginalnych akcyach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.
8. Przydział akcyi nastąpi najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcyi.
9. **Subskrybować można również w Wiedeńskim Banku Związkowym, Filia we Lwowie.** 6154

APARATY rektyfikacyjne miedziane nowe, kompletne dające 100—200 litrów spirytusu pierwszego gatunku.

APARATY gorzelnicze żelazne lane i całe miedziane przepędzające 1200—1500 litrów zacieru na godzinę.

MOTORY Christopha na ropę i benzynę 10—45 KM.

poleca ze składu w Warszawie Biuro Techn.

inż. M. Rotstein

Warszawa.

Galerya Luxenburga 61.

Telefon nr. 247—54, 215—62.

Adres telegraficzny: Warszawa, Emrot, 6143

Konkurs

na szycie 30.000 chlebaków wedle norm wykroju i zużycia materyałów, oraz wzorów zatwierdsonych przez M. S. Wojsk. Dep. VII. Int., które można oglądać w godzinach urzędowych w Okręgowym Zakładzie Mundurowym Nr. VI. Lwów (Marcina 30). Potrzebne materyały i dodatki dostarcza O. Z. M. Nr. VI., nici białe maszynowe Nr. 10 (a 33 m. na chlebak) musi dostarczyć dostawca. Wymagana produkcya przynajmniej sto chlebaków dziennie. Kaucya 3 pr. od ogólnej wartości dostawy, na poczet której zatrzyma się wadyum. — Reflektanci przeszlą należycie ostemplowane oferty do Int. O. K. Nr. VI. Lwów (Ochronek 4) w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na szycie chlebaków", do dnia 7. lipca 1922 r. do godziny 15-tej. Do oferty dołączyć kwit Kom. Gosp. O. Z. G. Nr. VI. Lwów (Janowska 5) na złożenie tytułem wadyum 200.000 Mk. W ofercie ma być podana szczegółowo kalkulacya żądanej ceny, produkcya tygodniowa i termin dostawy pierwszej partyi.

Otwarcie ofert 8. lipca 1922 r. o godz. 9-tej.

Termin powiadomienia o rozstrzygnięciu i ewent. zwrot wadyum do 25-go lipca 1922 r. 6156

Lwów, 22. czerwca 1922

Szef. Int. O. K. Nr. VI. Lwów.
L. 27776/22/M.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.